Rok II. Katowice, wtorek, 7 czerwca 1927. Nr. 128

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-3.. Konto P. K. O. 303551

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80gr, z doręczeniem do domu przez pocztę

ŻYCZENIA MINISTRA DORUCKIEGO DLA KS. KARDYNAŁA HLONDA.

Warszawa. Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesłał Kardynałowi Hlondowi, Prymasowi Polski, następującą depesze gratulacyjną:

Jego Eminencja Kardynał Hlond, Prymas Polski, Ostrów Tumski - Poznań.

Zaszczytne wyróżnienie, jakiem Ojciec Święty, Papież Pius XI, odznaczył Waszą Eminencję, nadając Mu godność Kardynała Świętego Kościoła Rzymskiego, jest jednym więcej dowodem niezmiennej życzliwości Stolicy Apostolskiej dla Państwa i Narodu Polskiego. Cieszę się z tego i proszę Waszą Eminencję przyjąć serdeczne gratulacje i zapewnienia najgłębszego mego szacunku.

(—) Minister Dobrucki.

ROŻDŻWIĘKI W NIEMIECKIEM CENTRUM.

Berlin. Onegdaj popołudniu odbyło się oczekiwane z wielkiem naprężeniem w tutejszych kołach parlamentarnych posiedzenie zarządu naczelnego partji centrowej, na którem zanaść miało rozstrzygnięcie w sprawie konfliktu między przewodniczącym partii kanclerzem a posłem centrowym dr. Wirthem. Narady trwały do późnego wieczora i zakończyły się przyjęciem uchwały, w której zarząd wyraża dr. Wirthowi ubolewanie i naganę z powodu jego wystąpienia przeciwko niemiecko-narodowym członkom gabinetu Rzeszy oraz z powodu jego stanowiska wobec przewodniczącego partji centrowej.

WYJAZD CHAMBERLAINA DO PARYŻA.

Londyn. Minister Chamberlain wyjechał do Paryża.

WYPADEK AUTOMOBILOWY MINISTRA SPRAW ZAGR. ANGLJI.

Londyn. Chamberlain minister spraw zagr. uległ wczoraj wypadkowi samochodowemu. Szofer ministra, pragnąc wyminąć przechodnia, który usiłował przebiec przed samochodem, skręcił raptownie i wpadł na jezdnię służącą dla przechodniów. Wskutek tego raptownego ruchu uderzył się Chamberlain o ramę powozu. Na szczęście rana okazała się lekkiem zadrasnięciem. P. Chamberlain wstąpił do ambulatorjum szpitala w Westminster, — gdzie udzielono mu pomocy.

PIĘKNY WYSTĘP CHÓRU ŚLĄSKIEGO W OŚWIĘCIMIU.

Oświęcim. W sobotę 4 bm. w przejeździe do Krakowa koncertował tu chór robotniczy „Polonja" z kopalni Emmy koło Rybnika. Chór liczy 50 osób. Wykonanie niektórych utworów przeszło oczekiwanie. Chór prowadzony jest wytrawną ręką dyrygenta Linczy. Podczas koncertu przemówił do śpiewaków na temat narodowy radny miasta Orłowski. O północy z soboty na niedzielę sympatyczni śpiewacy odjechali do Krakowa, nie przeczuwając, że trafią tam na katastrofę.

Katastrofalny wybuch prochowni pod Krakowem.

WYBUCH NASTĘPSTWEM UPAŁÓW. BLISKO 500 RANNYCH. NAJWIĘCEJ UCIERPIAŁY DZIECI. ŻOŁNERZ WARTOWNIK ZABITY. SZKODY OCENIONO NA Z GÓRĄ 2 MILJONY ZŁOTYCH.

Kraków. 5-go bm. o godz. 10 min. 20 nastąpił w Toniach (między Prądnikiem Białym a Czerwonym) wybuch prochowni. Detonacja była bardzo silna. W niektórych domach w Krakowie zawaliły się sufity. W ogromnej ilości domów powylatywały szyby wraz z futrynami. Szereg wielkich szyb wystawowych zostało zniszczonych. W pierwszej chwili w mieście, zapanował olbrzymi popłoch. W kościołach krakowskich odbywały się właśnie nabożeństwa. Gdy wybuch nastąpił, w szeregu kościołów powylatywały okna, co stało się powodem paniki śród modlących się, gdyż rozeszła się pogłoska o trzęsieniu ziemi.

Ludność ze wsi dotkniętych najbardziej wybuchem po wstępnym popłochu powraca do swych siedzib, częściowo poniszczonych. W miejskich zakładach sanitarnych baraki gruźliczne zostały częściowo zawalone. Działanie naporu powietrza wskutek wybuchu w śródmieściu miasta Krakowa tak silne, że poprzewracało meble, ludzie padali z krzeseł. Szereg szyb wystawowych w wielu sklepach zostało stłuczonych. W niektórych sklepach żelazne zalużje skutkiem naporu powietrza zostały wgięte do wnętrza. Szyby w oknach mieszkań prywatnych w całym szeregu ulic leciały jak grad. Chodniki pokryły się odłamkami szkła. Napór powietrza wytłoczył w kościele Marjackim wszystkie szyby w witrażach kaplicy Matki Boskiej Różańcowej. Panika trwała bardzo krótko, obecnie miasto ma wygląd zupełnie normalny, tylko sale pogotowia ratunkowego są przepełnione.

Komunikat oficjalny podaje, iż katastrofie uległy dwa magazyny, zawierające amunicję saperską, proch bezdymny oraz kwas pikrynowy w beczkach. Amunicji artyleryjskiej magazyny te nie zawierały.

Oba magazyny oddalone od siebie o 20 do 30 metrów i przedzielone wysokim wałem ziemnym. Pierwszy padł ofiarą katastrofy magazyn z amunicją saperską. Z magazynu tego nie zostało śladu.

Kraków. P. Wojewoda Darowski udzielił następujących informacji o wybuchu w Witkowicach:

Przyczyną wybuchu był rozkład materjałów wybuchowych. Magazyny zostały doszczętnie zniszczone. **Rannych, według ostatnich danych, jest ogółem 486 osób:** w tem 130 osób po opatrzeniu pozostawiono w gminach, 356 osób znajduje się w klinikach krakowskich. Wszystkie te osoby są lekko ranne. **Ucierpiały najwięcej dzieci, z których 115 przebywa na kuracji w szpitalach krakowskich.** Niezależnie od rannych, w zakładzie chorych na trachomę w Witkowicach rozbiegło się podczas wybuchu 80 dzieci, które są obecnie poszukiwane. **Ciężko rannych jest ogółem 35 osób, w tem 12 dzieci.** Wszyscy niewal są ranni w oczy, odłamkami szkła. **Zabity jest żołnierz Stefan Wawro; pozatem ciężko ranny jest kapral Nierząd, komendant warty.**

Straty materjalne są bardzo duże.

Obok strat w innych okolicznych gminach we właściwej gminie Witkowice zniszczonych zostało 83 domostw drewnianych i 56 murowanych. Szkoda w budynkach wynosi około 270.000 zł. Zakład chorych na trachomę również ucierpiał, szkody wynoszą około 500.000 zł.

Ogółem wszystkie szkody są oszacowane przez delegatów Ministerstwa Robót Publicznych, którzy badali szkody na miejscu, w przybliżeniu **na 1.270.000 zł.** w gminach. **W samym Krakowie obliczają szkody** głównie w szybach wystawowych i okiennych **na około 1.000.000 zł.** Ścisły szacunek będzie przeprowadzony przez specjalnie zwołaną komisję.

PRZYCZYNA WYBUCHU.

Kraków. Przyczyną wybuchu był jak stwierdzono rozkład prochu bezdymnego. Prof. dr. Marchlewski zaproszony jako specjalista potwierdził, że w prochu bezdymnym zachodzi pod wpływem temperatury i działania powietrza ciągły proces chemiczny o niestwierdzonym jeszcze przez naukę przebiegu niewiadomego wyniku. Główne siły zwróciły się nie w kierunku Krakowa, ale od Krakowa. Temu też należy zawdzięczyć, że zniszczenie dokonane w mieście było stosunkowo niewielkie. Na miejscu, gdzie stał przedtem magazyn z amunicją z powodu wybuchu wytworzyły się olbrzymie wyrwy wysypane gruzami i odłamkami amunicji.

Wicepremjer Bartel zwiedził teren dotknięty katastrofą wybuchu.

TROSKLIWE ZBADANIE STRAT I OBIETNICA ICH POKRYCIA.

Kraków. 6. bm. o godz. 5,53 przyjechał do Krakowa wicepremier prof. Bartel w celu zbadania na miejscu rozmiarów katastrofy. P. wicepremier bezpośrednio udał się z reprezentantami władz na miejsce katastrofy do Witkowic, gdzie wraz z całem otoczeniem rozpoczął zwiedzenie terenów dotkniętych wybuchem. Sprawdzanie trwało około 3 godziny.

Po szczegółowem obejrzeniu terenu, na którym znajdowała się prochownia, p. wicepremier Bartel zwiedził zniszczony zupełnie sierociniec w Witkowicach. Następnie udał się do dworu Buszczyńskiego, który to dwór uległ poważnemu uszkodzeniu. Z kolei p. wicepremier Bartel zepewnił mieszkańców, dotkniętych katastrofą, że władze pospieszą im z wydatną pomocą i wynagrodzą szkody. Po zwiedzeniu całego terenu, p. wicepremier udał się na Prądnik Biały do miejskich zakładów sanitarnych, dotkniętych częściowo wybuchem. Po zbadaniu szkód w zakładach sanitarnych, wicepremier odjechał wraz z reprezentantami władz do miasta i zatrzymał się przed gmachem Biblioteki Jagiellońskiej, która wskutek wybuchu została uszkodzona. Następnie p. wicepremier udał się pieszo ulicami śródmieścia do rynku do kościoła Marjackiego, zaniepokojony o całość i bezpieczeństwo tej świątyni. Wicepremier przekonał się naocznie, że Kościół Marjacki uniknął szczęśliwie skutków wybuchu. Poza jedną wybitą szybą nad bocznem wejściem, świątynia marjacka nie doznała żadnych szkód.

Doraźna pomoc Rady Ministrów dla poszkodowanych wybuchem prochowni.

Warszawa. 5 bm. wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów w związku z wybuchem prochowni w Krakowie. Rada Ministrów postanowiła wyasygnować na doraźną pomoc dla poszkodowanych z powodu wybuchu sumę 500 000 zł. Suma ta została telegraficznie przekazana wojewodzie krakowskiemu do dyspozycji.

SPROSTOWANIE KŁAMSTW PRASY NIEMIECKIEJ.

Katowice. Urząd Wojewódzki komunikuje: „W prasie codziennej n. p. „Kattowitzer Zeitung" (Nr. 119 z dnia 25. 5. 192 7r.) ukazała się notatka twierdząca, że zatwierdzenie honorowych członków Magistratu miasta Katowic nastąpiło wbrew przepisom ordynacji miejskiej, na okres urzędowania Rady Miejskiej, zamiast na sześć lat.

Wobec tego Urząd Wojewódzki komunikuje, że w myśl art. 56 gminnej ordynacji wyborczej (ustawa z dnia 5 maja 1926 roku, Dz. U. Śl. Nr. 13, poz. 2[illegible]) wybór ławników honorowych odbywa się obecnie na okres urzędowania Rady Miejskiej, że zatem zatwierdzenie członków Magistratu na ten okres zostało dokonane zgodnie z przepisami ustawowemi, a informacje prasowe w tej kwestji są błędne.

STAN BEZROBOCIA NA ŚLĄSKU.

Katowice. Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 25. 5. do 1. 6. br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 262 osób i wynosiła 52.989 osób. Z tej cyfry przypada na: górnictwo 20,954, hutnictwo 4.676, hutnictwo szkła 19, przemysły: metalowy 3.385, włókienniczy 220, budowlany 1.109, papierowy 74, chemiczny 235, drzewny 281, ceramiczny 137. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1400, niewykwalifikowanych 17.305, rolnych 270, umysłowych 2,924. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 32.095 bezrobotnych.

Rozmaitości.

WYNALAZEK POLAKA W DZIEDZINIE KINEMATOGRAFJI.

trze kinematograficznym, zademonstrowano poraz pierwszy i z niewykłym powodzeniem wynalazek, dający świetne złudzenie plastycznych zdjęć filmowych. Jest to mianowicie ekran, wykonany z miljonów mikroskopijnych płytek szklanych, tworzących gładką powierzchnie i dających stereoskopowe efekty optyczne. System ten zapobiega nadmiernemu zmęczeniu wzrokowemu i posiada jeszcze jedną, bardzo ważną, z punktu widzenia materjalnego, zaletę, gdyż zmniejsza o 30 proc. zużycie prądu elektrycznego. Wynalazca, pan Ludwik Wilczek, inżynier pochodzenia polskiego, pracował w ciągu trzech lat nad stworzeniem tego ekranu, obdarzonego tak wyjątkowemi własnościami.

APARATY DO MIERZENIA UWAGI I CIERPLIWOŚCI.

Doktor Werner Schultze, kierownik Centralnego Biura Badań psychotechnicznych w Berlinie, skonstruował dwa aparaty, pozwalające dyrektorom biur i fabryk ustalić z wielką ścisłością stopień uwagi i cierpliwości kandydatów, zgłaszających podania o posadę. Pierwszy z tych przykładów przedstawia matrycę, przez którą należy przeciągnąć arkusz papieru w określonym przeciągu czasu i z dokładnością, świadczącą o uwadze pracownika. Drugi zaś składa się z dwóch gruszek gumowych, napełnionych powietrzem i połączonych z rurkami szklanemi, w których znajduje się pewna ilość rtęci. Powietrze, za pociśnięciem gruszek, wypycha rtęć do jakiejś wysokości dowolnej, kontrolowanej automatycznym aparatem. Wielokrotnie powtarzana manipulacja taka daje pojęcie o cierpliwości człowieka, wykonywującego precyzyjną, lecz monotonną pracę.

PROTEST WIELKICH LUDZI.

Są oni, ściślej mówiąc, tylko wielkiego wzrostu, ale ponieważ stanowią poważny zastęp półmiljonowy i ponieważ rzecz dzieje się w Ameryce, więc powstała Liga „Long-Fellows (Długich Drabów), mająca na celu ich obronę. Z racji swojego dwumetrowego wzrostu doznają oni wiele krzywd na świecie i protestują przeto energicznie przeciwko zbyt małym łóżkom w hotelach, zbyt niskim drzwiom, uniemożliwiającym im noszenie cylindrów, zbyt wąskim fotelom w teatrach itd. Dla dodania sobie powagi mianowali oni członkami honorowymi Ligi „Long-Fellows"... Waszyngtona i Lincolna, którzy byli też i fizycznie wielkimi ludźmi. Stany Zjednoczone, jak donosi prasa amerykańska, śledzą z sympatją i zainteresowaniem działalność tych ofiar wzrostu.

WYNALAZEK RADJOMIKROSKOPU.

Profesor Sophus Shelder, wykładający optykę i fotochemję na uniwersytecie w Virginji skonstruował nowy typ mikroskopu, przewyższający najpotężniejsze ze znanych dziś ultramikroskopów. Uczony ten zastosował ultrafioletowe promienie o krótkich falach, słynne dziś promienie „gamma", wydzielane przez radjum, dzięki którym możliwe jest uzyskanie powiększeń w stosunku 1-go do miljona. Wynalazek ten będzie miał niesłychane znaczenie, gdyż pozwoli uczonym zbadać nowe a nieznane dotychczas światy mikroskopijne.

Cała Anglja drży przed trzynastką.

„Daily News" przeprowadził ankietę, z której wynika, że Anglja jest krajem, w którym przesądy zakorzenione są z wyjątkową wprost siłą. Feralnej liczby 13 unikają wszyscy starannie, i to nietylko w życiu prywatnem. Kompanja kolejowa „London-Midland and Scottish Railway" wprowadziła z dniem 1 lutego rb. nową numerację miejsc w wagonach — od 1—12, by uniknąć trzynastki, tego miejsca pasażerowie nie chcą bowiem zajmować. Podobne rzecz się ma w eleganckich hotelach angielskich, nie posiadających pokoju, tym numerem oznaczonego. Znana kompanja okrętowa „Cunard-Line" skasowała na swoich parostatkach kajuty o fatalnej trzynastce.

Uprzedzenie to jest tak głębokie i tak szeroko rozpowszechnione, że urzędnicy stanu cywilnego, prowadzący regestr ślubów, mają regularnie jeden dzień świąteczny w miesiącu więcej, tj. 13-ty.

Dodać należy, że i w Polsce nie jest pod tym względem o wiele lepiej. Np. we Lwowie niema wprost domów oznaczonych numerem 13, natomiast jest moc realności oznaczonych liczbą porządkową... 11a...

Najdłuższy kabel telegraficzny.

Anglicy przystępują do ułożenia najdłuższego w świecie kabla podmorskiego pomiędzy Vancouverem a wyspą Fanning na Oceanie Spokojnym. Ponieważ długość jego wynosi aż 7.000 kilometrów, a waga około 8.500 tonn, naładowany więc będzie na specjalnie w tym celu wybudowany okręt. Czynność układania kabla potrwają prawdopodobnie 18 dni. Okazuje się, że, nie bacząc na rozwój i postępy w dziedzinie radjotelegrafji, system podwodnych kabli znajduje jeszcze bardzo wielu zwolenników nawet w krajach, stojących na tak wysokim poziomie doskonałości technicznej, jakim jest Anglja.

Produkcja genjuszów.

Eugeniści pouczają, że najzdrowsze i najbardziej pod względem intelektualnym rozwinięte dzieci rodzą się wówczas, gdy rodzice są młodzi, w pełni sił żywotnych. Innego zupełnie zdania jest angielski uczony Havelock Ellis, autor wydanego przed paru tygodniami dzieła pod wymownym tytułem: „A study of british genius" Wykazane w niem jest przy pomocy tablic porównawczych, że niemal wszyscy genjalni ludzie Anglji zrodzeni zostali z rodziców, którzy przekroczyli byli... czterdziestkę! — Szczegół interesujący, pan Eklis twierdzi, że związki pomiędzy Anglikami a Niemcami dają w dziewięciu wypadkach na dziesięć głupie („stupide") potomstwo.

Wiadomości radjowe.

SZTUCZNE ECHO W STUDJO.

Stacje zagraniczne używają często przy nadawaniu swoich audycji kilku mikrofonów, celem wywoływania specjalnych efektów słuchowych. Niedawno cały szereg stacji zagranicznych wybudował specjalne studja, które służą do wytwarzania sztucznego echa. Studjo takie jest stosunkowo małe i połączone jest otwartemi drzwiami ze studjum głównem. W obu studjach są ustawione mikrofony w odpowiedniej odległości od siebie, przyczem mikrofon i studjo, służące do wywoływania echa, są specjalnej konstrukcji. Urządzenie to sprawia, że audycje wychodzą dużo czyściej i wyraźniej, gdyż przy słuchaniu ich ma się wrażenie, jakby były one nadawane nie z małego studja, lecz z obszernej hali o doskonałej akustyce. Zastosowanie tego małego studja w połączeniu z dużem wydało doskonałe rezultaty, jak to wykazała praktyka angielskich towarzystw nadawczych.

Program radjowy

Poniedziałek dnia 20. VI. 27 r.

Programy polskie, Warszawa. Godz. 12.00—18.00 odczyty i komunikaty. — 18.06 muzyka taneczna. — 19.00—20.00 komunikaty. — 20.00 transmisja z Wiednia w programie muzyka kościelna i świecka, XIII—XV wieku. — 21,05 audycja recytacyjno-muzyczna, w programie utwory Słowackiego, Szopena, Żeleńskiego i Różyckiego. — **Kraków.** Godz. 18.00 transmisja z Warszawy. 20.00 transmisja z Wiednia. 21.00 transmisja z Warszawy. — **Poznań.** Godz 13.30 koncert orkiestry wojskowej. — 17.15 koncert organowy. — 20.20 koncert.

Programy zagraniczne.

Wrocław. Godz. 16.30—20.00. **Praga** 12.15—17,00—21.15 Potpouri z oper Rossiniego, Masseneta, Mayerbeera. **Rzym** godz. 21.10 Mozart, Bach, Bruch, Bizet, Massenet — **Langenberg** godz. 13,05—17.30—20.30 wieczór Mendelsohna i Brucha.

Opery.

Frankfurt godz. 20.15 „Pelleas i Melisanda", dramat muzyczny Dybussyego.

Paryż godz. 20.45 „Favorita" Donizeniego.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Księgarnia i Drukarnia Katolicka". Katowice, Warszawska 58.

Restauracja pod Zamkiem
Rybnik
Koncerty - Dancing 709
Miejsce wycieczkowe
Dobre trunki — Wyborna kuchnia

W miejsce niemieckich
Rasowe drożdże winne „VINUM"
wyrabia
Laboratorium mykologiczne
Ludwik Spiss i E. Wasung
Sp. z o. o
Kraków, Karkowska 11.
Sprzedaż hurtowna w firmach:
„Medico" Katowice, ul Kościuszki 45
F. Reichelt S. A. Katowice, Jagiellońska 5
detaliczna
Drogerja pod Orłem Katowice-Załęże
Drogerja św. Jadwigi Łagiewniki Śląsk.
Paczka drożdży wystarczająca na 25 l moszczu **zł 1,20** 939
Broszura inż. rolnego L. Spissa **„Wyrób win w domu"** 30 gr.

Sprzedam
na dogodnych warunkach, przy zaliczce 12.000 zł. mój piękny
nowo wybudowany dom
(1 familijny) 5 pokoi, kuchnie, weranda-balkon, ubikacje uboczne, ogród, światło elektryczne w dużej wiosce, wygodne połączenie kolejowe. Przy kupnie natychmiastowe opróżnienie. Uboczny zarobek zagwarantowany.
Bliższe dane pod szyfr. „dom" do Adm. P. Zachodniej. 937

Wydział Powiatowy w Pszczynie rozpisuje konkurs na posadę
dyrektora Powiatowej Kasy Oszczędności i Komunalnej.
Kandydaci winni do podań przedłożonych w terminie do 1 lipca br. dołączyć:
a) życiorys,
b) dokument urodzenia (nieprzekroczony 40. rok życia),
c) świadectwo przynależności państwowej,
d) świadectwa z dotychczasowej praktyki w oryginale lub uwierzytelnionych odpisach,
e) świadectwo moralności.
Reflektuje się na silę czysto fachową z dłuższą odpowiednią praktyką. Przy równych kwalifikacjach kandydaci z Górnego Śląska mają pierwszeństwo. Wydział Powiatowy zastrzega sobie wybór kandydata.
Posada będzie do objęcia najpóźniej od 1 sierpnia br. a przywiązane są do niej pobory grupy VII z ustawy uposażeniowej z dnia 9. X. 1923 r. wraz z każdorazowym dodatkiem wojewódzkim i komunalnym.
Pszczyna, dnia 17 czerwca 1927 r.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Restauracja Wyszynk i Sala
Szarlej ul. 3 maja 36
właśc. **Kubański Jan**
Śniadania obiady i kolacje — w każdą sobotę świniobicie —
Piwa Tyskie — likiery z pierwszorzędnych firm
W każdą niedzielę zabawa taneczna (Jacc band) Pokoje dodatnie i dla towarzystwa. 940

„Ligota" Przemysł drzewny S. A.
Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy
odbędzie się w **poniedziałek dnia 11 lipca 1927** o godzinie 15-ej w lokalu Spółki w Katowicach Ligocie.
Porządek obrad:
1) Sprawozdanie z działalności Spółki za rok 1926.
2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1926.
3) Wolne wnioski.
Bilans wyłożony jest w myśl Statutu w Dyrekcji Spółki w Katowicach — Ligocie.
Upoważnieni do głosowania na Walnem Zgromadzeniu są ci akcjonarjuszy względnie ich zastępcy, którzy 3 dni przed naznaczonem Walnem Zgromadzeniem złożą akcje lub kwity tymczasowe na akcje, względnie poświadczenie złożenia takowych w jednem z poważnych Banków wraz ze spisem numerów odnośnych akcji, do Kasy Spółki w Katowicach — Ligocie.
Zarząd
„Ligota" Przemysł Drzewny Spółka Akcyjna. 943

Meble gotowe, urządzenia kuchenne, sypialnie i wszelkie meble pojedyncze stale na składzie — Najtańsze ceny
Michał Wagner
Skład mebli i zakład pogrzebowy w Radzionkowie 941

Przetarg
na budowę hali ogólnokrajowej wystawy spożywczo-gospodarczej w Katowicach. Patrz skrzynka na przetargi w ratuszu przy ul. Pocztowej nr. 2.
Magistrat miasta Katowic. 944

Wydanie liczbowej Księgi Telefonicznej
Ministerstwo Poczt i Telegrafów reskryptem L. 2368/VIII z dnia 31. 5. 1927 użyczyło Polskiemu Biuru Podróży „Orbis" pozwolenia na wydanie liczbowego spisu abonentów Państwowej sieci telefonicznej Okręgu Inspektoratu Poczt i Telegrafów w Katowicach, na podstawie materjału urzędowego.
Wymieniona Firma wzorem zagranicy wprowadziła poza ogłoszeniami na wkładkach kartonowych i zwyczajnemi, spis abonentów według branż oraz w części oficjalnej marginesy z dołu wysokości 20 m/m.
W tym celu przedstawiciele Firmy „Orbis" zaopatrzeni w specjalne legitymacje, odwiedzą w najbliższej przyszłości P. T. Kupców i Przemysłowców, celem zaoferowania Im swych usług. Zgłoszenia pisemne przyjmuje P. B. P. „Orbis" Dział Reklamowo-Wydawniczy, Katowice, ul. Kościuszki 2 — tel. 19—94. 912

Zgubioną
książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko Teofil Winkler-Michałkowice unieważniam.
P. K. U. Katowice.

Zgubioną
książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wystawioną nazwisko Sojka Gregór Piasek, powiat Pszczyna unieważniam. 938

Rok II. Katowice, wtorek, 21 czerwca 1927. Nr. 139

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron. Dziś 8 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30. Konto P. K. O. 303551

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny, przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 50 gr, z doręczeniem do domu przez pocztę

Zamknięcie sejmu śląskiego.

Odpowiedź na prowokacyjną i zbrodniczą akcję Korfantego i jego haniebny sojusz z Niemcami. — Nowy dowód pełnego poparcia przez cały Rząd polski polityki P. Wojewody Dr. Grażyńskiego.

Katowice, 21. czerwca.

Wczoraj w południe doręczył P. Wojewoda dr. Grażyński marszałkowi Sejmu śląskiego następujące pismo:

Województwo Śląskie.
Liczba: Pr. 1994.
Dotyczy: **Zamknięcia Sesji Sejmu Śląskiego.**

Katowice, dnia 20 czerwca 1927.

Do
Pana Marszałka Sejmu Śląskiego w Katowicach.

Mam zaszczyt przesłać w załączeniu do łaskawej wiadomości i dalszego postąpienia, legalizowany przez Pana Wice-Prezesa Rady Ministrów Bartla **odpis zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. czerwca 1927 roku, zamykającego** na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920, zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 497) **sesję Sejmu Śląskiego z dniem 20 czerwca 1927 roku.**

Wojewoda
(—) **Dr. Grażyński.**

Odpis.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcie sesji Sejmu Śląskiego.

Na podstawie art. 21 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15-go lipca 1920 roku, zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 497 zamykam z dniem 20. czerwca 1927 roku sesję Sejmu Śląskiego.

Warszawa, dnia 14. czerwca 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) **I. Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów:
(—) **J. Piłsudski.**

Za zgodność:
Prezes Rady Ministrów
(L. S.) (—) w z. **St. Bartel.**

Wiadomość o zamknięciu sesji Sejmu Śląskiego rozeszła się po Katowicach już wczoraj wieczorem. Ze wszystkich stron słyszało się znamienny okrzyk: nareszcie. Rozporządzenie Pana Prezydenta, zamykając obrady bezproduktywnego i wręcz szkodliwego obecnego Sejmu Śląskiego wita całe społeczeństwo śląskie z pełną radością i gorącym uznaniem. Bliższe uwagi w związku z zamknięciem Sejmu Śląskiego zamieszczamy w artykule wstępnym p. t. „Poskromnienie zbrodniczej roboty".

Z podróży Pana Prezydenta Mościckiego.

Warszawa. (21. 6.) Dnia 17 do 19 czerwca br. włącznie Prezydent Rzeczypospolitej odbył podróż po województwie lubelskiem. Celem podróży, jak w szeregu podróży dotychczasowych, było **zetknięcie się osobiste ze sferami obywatelskiemi, oraz poznanie twórczej pracy gospodarczej w dziale rolnictwa drobnego.** W podróży towarzyszyli Prezydentowi adjutanci, oraz członkowie gabinetu wojskowego i kancelarji cywilnej. W podróży wzięli udział Minister Rolnictwa, wojewoda i wicewojewoda, dowódca O. K. Lublin, prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego, oraz z ramienia społecznej organizacji drobnego rolnictwa, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych. **Pan Prezydent zwiedził szkołę rolniczą o rocznym kursie,** mającą na celu kształcenie rolników, którzy wracają na swe posiadłości, szkołę tego typu ze szczególnem uwzględnieniem działu hodowlanego w Dęblinie, drugą w Janowicach, która **w obecności P. Prezydenta została poświęcona,** trzecią w Sitnie, pow. Zamojski. Poza tem zwiedził P. Prezydent dwa gospodarstwa drobnych mleczarń spółdzielczych i dom ludowy swego imienia. Przy sposobności pobytu w szeregu miejscowościach, zwiedził P. Prezydent wiele instytucyj o innych zadaniach, a więc przedewszystkiem **rozbudowujące się okazałe lotnictwo w Dęblinie, gimnazjum z ogrodem botanicznym i zoologicznym w Zamościu itp. Podróż Prezydenta nie miała charakteru oficjalnego. Poza tą stroną praktyczną podróż nabrała charakteru żywiołowej manifestacji społeczeństwa. Po drodze P. Prezydent witany był wszędzie entuzjastycznie przez ludność, która przybywając, nieraz z odległych okolic zgłaszała się tłumnie przy bramach triumfalnych.** Szczególnie okazałą była manifestacji w Skierbieszowie, pow. Zamojski, dokąd P. Prezydent udał się na grób ojca. Pod Bziłem złożyła P. Prezydentowi przez usta proboszcza miejscowego wyrazy hołdu ludność prawosławna. W szeregu miejscowościach również ludność żydowska z rabinami na czele. W bliższy kontakt z wojskiem wszedł P. Prezydent w Zamościu, gdzie spożył śniadanie przy stole żołnierskim przy swobodnej pogawędce z szeregowcami, w Jastkowie i innych miejscowościach, gdzie **witały go również oddziały Strzelca.** Powrót P. Prezydenta nastąpił w niedzielę, dnia 19. bm. późną nocą.

Przeciw propagandzie komunist.

Berliński. 19. 6. Genewski korespondent agencji Telegraphen Union dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że na konferencji ministrów, która odbyła się w środę bieżącego tygodnia w Genewie, rozważano m. in. sposoby przeciwdziałania propagandzie komunistycznej w krajach europejskich. Na wniosek Chamberlaina przedstawiciele poszczególnych mocarstw mieli określić stanowiska swych rządów w tej sprawie. W wyniku narad odstąpiono od projektu skierowania programowej deklaracji do rządu sowietów w sprawie propagandy 3-ej międzynarodówki, natomiast poszczególne rządy mają niezwłocznie zwrócić się do rządu moskiewskiego z przedstawieniem, na jakie niebezpieczeństwo naraża się przez tolerowanie dalszej propagandy 3-ej Międzynarodówki w krajach Europy. W końcu ustalono, że na wypadek, gdyby w międzyczasie nie nastąpiła zmiana w stanowisku 3-ej Międzynarodówki wobec zagranicy, następna sesja Rady Ligi rozważać będzie w dalszym ciągu środki, niezbędne dla zwalczania propagandy komunistycznej.

W Bolszewji krew się leje...

Londyn. 19. 6. „Daily Mail" zamieszcza wiadomość otrzymaną z Rygi, że 32 b. oficerów rosyjskich, skazanych na śmierć przez czrezwyczajkę miińską przesłało do C. K. W. w Moskwie petycję z prośbą o ułaskawienie.

Londyn. 19. 6. Korespondent „Daily Mail" donosi z Władywostoku, że 4-ej byli oficerowie rosyjscy, którzy usiłowali przedostać się do Japonji na pokładzie wykradzionego przez nich statku rybackiego, zostali rostrzelani.

Paryż. 19. 6. Dzienniki donoszą z Moskwy, iż były oficer marynarki kip. Klepikow, skazany na karę śmierci za szpiegostwo, został stracony.

Paryż. 19. 6. Dzienniki donoszą, za berlinskim „Lokal Anzeigerem" z Moskwy o aresztowaniu tam obywatela niemieckiego Dobberta, który był tamże przewodnikiem przybywających do Rosji niemieckich delegacji robotniczych. Dobbertowi władze sowieckie zarzucały szpiegostwo. Został on już stracony.

Rozbrojenie na morzu.

Genewa. (20. 6.) Rozpoczynająca się w dniu dzisiejszym konferencja 3-ch mocarstw w sprawie rozbrojenia na morzu, jest całkowicie niezależna od Ligi Narodów. Delegacja Stanów Zjednoczonych na tę konferencję składa się z posła Stanów Zjedn. w Brukseli Gibsona, admirała Long-Jonesa i posła Stanów Zjedn. w Szwajcarii Wilsona wraz z sekretarzem. Delegacja angielska składa się z lorda admirała Bridgemana i lorda Cecila, delegacja japońska tworzą admirał Sato i Kayamishi. Francja i Włochy przysłały tylko swych obserwatorów w osobach hr. Clasela i księcia Rusooli.

W Jastrzębiu stanie sanatorjum

DLA INWALIDÓW I POWSTAŃCÓW WOJEW. ŚLĄSKIEGO.

Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dn. 17 bm. zatwierdziła uchwałę Kuratorjum Fundacji w sprawie przystąpienia do budowy sanatorjum w Jastrzębiu Zdroju dla inwalidów wojennych i powstańczych Województwa Śląskiego. Następnie Rada uchwaliła subwencję 2.000 zł. na kolonje wakacyjne dla śląskiej młodzieży szkolnej w Porębie, oraz udzieliła koncesji Magistratowi w Mysłowicach na budowę centralnej targowicy. Nadto Rada nadała drodze prowadzącej przez gminę Frelichów (Śląsk Cieszyński) charakter drogi publicznej. Wreszcie zatwierdziła kilka statutów podatkowych i załatwiła sprawy personalne.

P. MINISTER ZALESKI WRACA DO WARSZAWY.

Warszawa (20. 6.) Pan Minister Spraw Zagranicznych Zaleski przyjeżdża w środę do Warszawy o godz. 9 rano.

Poskromienie zbrodniczej roboty.

Sławetna „komisja pięciu" sejmu śląskiego, zrodzona z hańbiącego sojuszu Niemców i Korfanciarzy, prowadziła wbrew powszechnemu potępieniu i oburzeniu społeczeństwa śledczą pracę, mającą na celu nową próbę kompromitacji władz i Związku Powst. Śl. Z wielkim tupetem ściągał p. Korfanty rozmaitych ludzi na przesłuchy, przeprowadzone na spółkę z Niemcami i gromadził „sensacyjny materjał". W niedzielnym numerze swego organu p. Korfanty buńczucznie i cynicznie oświadczył, że pracowite śledztwo zakończył i że specjalna komisja ogłosi na najbliższem wtorkowem posiedzeniu sejmu śląskiego materjał o „niebywałej sensacyjności". Oblicze p. Korfantego promieniało na myśl, że „komisja właściwych sprawców trzyma w ręku i niejeden filar powstańczo-sensacyjny powędruje do więzienia" (!?)

Pan Korfanty przeliczył się jednak znowu sromotnie. Nie widział w swem zajadłem zaślepieniu, że są mocniejsze od niego czynniki w państwie, które czujnie śledziły objaw, że sejm śląski na skutek intryg p. Korfantego zszedł do roli mimowolnego narzędzia knowań niemiecko-korfantowskich, godzących w interes i powagę państwa. P. Korfanty w szalonym swym rozpędzie myślał, że powszechny głos oburzenia opinji publicznej przeciw sromotnej działalności komisji pięciu i firmującemu jej roboty sejmowi śląskiemu nie będzie miał znaczenia. Z wisielczym ferworem p. Korfanty robił zamęt, odgrażał się zemstą a wreszcie swój cynizm posunął do tego stopnia, że groził więzieniem „filarom powstańczo-sanacyjnym". Tymczasem wisiał już nad głowami warcholącej komisji pięciu i bezwolnego sejmu śląskiego miecz Demoklesa, którego jednak nie widzieli zatopieni w „sensacyjnych materjałach" sędziowie śledczy z kazirodnej niemiecko-korfanciarskiej spółki.

P. Korfanty nie będzie już miał sposobności do bezwstydnego warcholenia z trybuny sejmu śląskiego, komisja pięciu, działająca nielegalnie i ściągająca bezprawnie ludzi na „świadków powstańczych zbrodni", swoim „pracowicie" zebranym „materjałem" będzie mogła wylenić ściany apartamentów piątki posłów śląskich, stojących pod pręgierzem potępienia, panów: Korfantego Janickiego, Rakowskiego, Meyera i Kaczmarka. Panowie ci, a wraz z niemi i cały sejm śląski gie zbiorą się już w zapowiedziany wtorek na „sensacyjne" posiedzenie. Bo oto padło mądre rozstrzygnięcie Głowy Państwa. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, który wydał zarządzenie w sprawie zamknięcia sesji sejmu śląskiego.

Zarządzenie P. Prezydenta, podane w pełnem brzmieniu na 1 stronie dzisiejszego numeru „Polski Zachodniej" **wita całe zdrowo myślące społeczeństwo polskie z gorącem uznaniem i podzięką.** Bo zaiste zgorszenie dosięgło już szczytu. Sejm śląski, który miał być wyrazem rzetelnej myśli polskiej na Śląsku i solidnej pracy na rzecz ludu polskiego na Śląsku, **na skutek knowań i intryg Korfantego stał się terenem ciągłych wichrzeń partyjnych. Mniejszość niemiecka uczyniła sobie z sejmu śląskiego trybunę do ciągłych oskarżeń rządów polskich na Śląsku. Destrukcyjne robocie Niemców poszło na rękę najsilniejsze stronnictwo polskie w sejmie śląskim: chadecja, wodzona na pasku przez p. Korfantego.** Zamiast czynnej pracy w interesie polskości i Polski sejm śląski dał nam w ostatnim swym okresie **haniebne i gorszące widowisko.** Po demagogicznych mowach przeciw Rządowi i Wojewodzie, doszła do skutku haniebna komisja, która bezprawnem swem urzędowaniem wnosiła **zamęt i demoralizację.** Równocześnie ze śledczą akcją sławetnej komisji, **jakieś ciemne indywidua, pracujące w interesie Korfantego i Niemców kolportowały pogłoskę, że Wojewoda Grażyński lada chwila ustąpi.**

W tę warcholską robotę niepoczytalnych elementów wpada jak grom mądre rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, który użył swych uprawnień konstytucyjnych dla ukrócenia szerzonej demoralizacji.

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej jest zarazem dowodem pełnego uznania całego Rządu dla rozumnej i celowej polityki Pana Wojewody Śląskiego Dra Grażyńskiego, który w niesłychanie ciężkich warunkach z męską odwagą i poświęceniem broni ludność polską przed germanizacyjnemi zakusami, stawiając zawsze dobro Państwa ponad wszelkiemi innemi względami. Po wielekroć zgłaszane życzenie polskiej ludności, znajdujące swój wyraz w tysięcznych depeszach i rezolucjach, napływających z całego obszaru naszego Województwa, zostało nareszcie spełnione ku ogólnemu zadowoleniu i zadośćuczynieniu. **Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej kładzie kres niesławnemu żywotowi obecnego Sejmu Śląskiego, który w obecnym jego adherentami swym zespole nie umiał spełnić swych obywatelskich obowiązków, a popadło był bezsilny wobec warcholskich poczynań oszalałego nienawiścią i chęcią zemsty p. Korfantego i propagandowych knowań niemieckich.**

Za tę bezproduktywność, całkowitą niemoc w rzeczach dobrych, a wreszcie za szczególnie gorszący ostatni okres sejmowego warcholstwa Korfantego i Niemców spotkała obecny sejm śląski zasłużona kara w postaci rozporządzenia zamykającego obrady sejmu.

Obecny sejm śląski kładzie się do politycznego grobu. A ostateczne „requiem" posłom ze spółki: Korfanty, Janicki, Rakowski, Mayer i Kaczmarek zaśpiewa lud śląski podczas nowych wyborów.

Na pytanie: czy wolno posłom polskim łączyć się z Niemcami na szkodę polskich interesów narodowych i państwowych, lud śląski da pewną i mocną odpowiedź: Nie! Precz z Korfantym i jego adherentami!

Sejm zaczął wczoraj obrady

POSIEDZENIE KONWENTU SENIORÓW OMAWIA USTAWĘ O RADACH POWIATOWYCH. DYSKUSJA NA PLENUM. „SEJM MOŻE SIĘ ROZWIĄZAĆ". KONSTYTUCJA MUSI BYĆ STAŁA. PRAWICA PRZECIW OSOBOM STOJĄCYM PRZY RZĄDZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. 6. Dziś rano odbyło się posiedzenie konwentu seniorów, na którem omawiano ustawę o radach powiatowych. Część posłów zakwestjonowała posiedzenie. Dyskusja w tej sprawie nie została jeszcze ukończona. Bezpośrednio potem konwent seniorów uchwalił, aby wniosek w sprawie zmiany artykułu 26 Konstytucji skreślić. O godz. 5 po poł. rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Po załatwieniu szeregu formalności, marszałek Sejmu Rataj odczytał dekret Prezydenta o otwarciu Sejmu, poczem uczczono pamięć zmarłego posła Perla przez powstanie. Następnie poseł Czaplicki zabrał głos, po nim przemawiał poseł Dubanowicz, który w imieniu swego stronnictwa zgłosił poprawkę, aby zamiast słowa **„Sejm może się rozwiązać"** wstawić **„pierwszy Sejm wybrany na zasadzie swojej konstytucji może się rozwiązać".** Potem zabrali głos pos. Głąbiński i Niedziałkowski. Ten ostatni uzasadniał wniosek P. P. S., apelując, aby go uchwalono. Poseł Sanojca (Stron. chłopskie) w swojem przemówieniu twierdził, że Konstytucja musi być stała i nie może ulegać ciągłym zmianom. Poseł **Balicki zarzuca prawicy, że nie interesuje się sprawami państwa, lecz powoduje się zawsze w swoich wystąpieniach nienawiścią do osób stojących przy Rządzie.** Po nim przemawiał poseł Kiernik, Popiel, Balin i Chrucki. Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do głosowania. Wdrugiem czytaniu wypowiedziano się przeciw poprawkom.

Uroczystości wręczenia biretu kardynalskiego Ks. Prymasowi.

Warszawa. Dnia 30 bm. wyjeżdżają z Rzymu oficerowie gwardji papieskiej celem wręczenia Ks. ks. Kardynałom Hlondowi i Van Roy uwiadomień o dokonanej nominacji, oraz oddania im piuski kardynalskiej. Do Poznania przybywa oficer gwardji papieskiej Canale Massuci dei Conti Paolo. Uroczystość wręczenia piuski odbędzie się w pałacu arcybiskupim w Poznaniu najprawdopobniej dnia 23 bm. Termin nałożenia biretu Ks. Prymasowi przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej nie jest dotąd ustalony. Pewną jest rzeczą, że ablegatem papieskim na uroczystość nałożenia biretu będzie Mons. Callori di Vignale Federico z najbliższego otoczenia Ojca św.

Ze Zjazdu Oficerów Rezerwy w Krakowie.

WYBORY NOWEGO ZARZĄDU. — ZAMKNIĘCIE OBRAD.

Kraków, 20. 6. Wczoraj na plenarnem posiedzeniu zjazdu oficerów rezerwy wybrany został nowy zarząd w składzie następującym: **prezes — ponownie pułk. rezerwy mecenas Szurlej**, członkowie zarządu: z Warszawy — por. rezerwy Grzybowski, por. rezerwy Ostaszewski, ppułk. rezerwy Wróblewski, ppornicznik rezerwy Marjan Grabski, ze Lwowa — kapitan rezerwy Nowak-Przygodzki, z Torunia — por. rezerwy Świec, z Łodzi — pułk. rezerwy Dienstl-Dąbrowa, **z Królewskiej Huty — major rezerwy dr. Tempka**, z Krakowa — inż. Skapski, z Poznania — kap. rezerwy Głowacki. Zjazd wysłał telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego. Pozatem odczytane zostały telegramy, nadesłane m. in. od p. min. Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskiego, min. komunikacji Romockiego i bułgarskiego Związku Oficerów Rezerwy. Po zamknięciu obrad Zjazdu zabrał głos szef sztabu D. O. K. V. pułk. Bolesławicz, który w serdecznych słowach pożegnał członków Zjazdu w imieniu władz wojskowych.

W Jastrzębiu stanie sanatorjum dla inwalidów i powstańców

Międzynarodowa pożyczka dla w. m. Gdańska.

Gdańsk, 19. 6. Onegdaj przed poł. radca legacyjny przy komisarjacie generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku Stefan Lalicki zawiadomiał w imieniu rządu polskiego senat gdański, że **rząd Polski nie ma zastrzeżeń przeciwko zaciągnięciu przez wolne miasto pożyczki zagranicznej** na podanych już poprzednio warunkach. Tem samem, **rząd polski załatwił w sensie pozytywnym** zasadniczy warunek przewidziany w artykule 7 konwencji paryskiej z dnia 9 listopada 1920 r., dotyczący zaciągnięcia pożyczki zagranicznej przez wolne miasto. Jak wiadomo we finansowaniu pożyczki dla Wolnego Miasta, która ma charakter międzynarodowy, bierze udział także polskie konsorcjum bankowe z Bankiem Handlowym w Warszawie na czele.

Konsolidacja młodzieży demokratycznej.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 czerwca. W wypełnionej po brzegi sali ratusza warszawskiego odbyła się w ubiegłą niedzielę akademja połączonych organizacyj akademickich: młodzieży narodowej szkół wyższych, młodzieży postępowej i P. O. W. w jedną wspólną organizację: „Związek polskiej młodzieży demokratycznej".

Akademję zagaił akad. Janusz Rakowski, poczem odczytano akt połączeniowy oraz deklarację ideową Z. P. M. D., w której podkreślone zostało wyłączne prawo Z. P. M. D do tradycji i historji Związku młodzieży polskiej (Zetu), założonego w r. 1886, którego Z. P. M. D. jest dalszym ciągiem.

Pierwszy zabrał głos akad. Rakowski, z góry w przemówieniu swem podkreślił, że **w chwili obecnej Polska musi oprzeć się na elementach demokratycznych oraz że konsolidacja demokracji polskiej, należy do najważniejszych zadań doby obecnej,** do czego w pierwszym rzędzie powinna dążyć młodzież. Fakt połączenia jest tem łatwiejszy, iż wszystkie trzy wymienione organizacje akademickie wyrosły z jednego wspólnego pnia ideowego walki o niepodległość. Z kolei zabrał głos p. Zagórski, który odczytał akt połączenia w jedną organizację, oraz deklarację ideową, poczem nastąpiło podpisanie aktu przez przedstawicieli trzech organizacyj.

Zebrani postanowili wysłać depeszę z wyrazami hołdu do Prezydenta Rzeczypospolitej i do Marszałka Piłsudskiego, na którego cześć wznosili okrzyki i odśpiewali „Pierwszą brygadę".

Prezesem Związku polskiej młodzieży demokratycznej zostali p. Janusz Rakowski.

WYBUCH PROCHOWNI WITKOWICKIEJ

spowodowało samoczynne zapalenie się prochu amerykańskiego.

Kraków. (20. 6.) Śledztwo wojskowe w sprawie wybuchu prochowni w Witkowicach jest na ukończeniu. Prowadzone było ono w trzech kierunkach: sabotażu, możliwości wybuchu od uderzenia piorunu i samoczynnego zapalenia się. Prowadzący śledztwo po wyczerpaniu w drobiazgowy sposób wszystkich poszlak i hipoz akcji sabotażowej doszedł do wniosku, że wybuch nastąpił wskutek samoczynnego zapalenia się amerykańskiego prochu dymnego. Kilka osób, aresztowanych podczas śledztwa, wypuszczono na wolność.

ZERWANIE STOSUNKÓW DYPLOM. MIĘDZY KANADĄ A Z. S. R. R.

Londyn. (20. 6.) W wyniku zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Kanadą i Rosją, handlowy przedstawiciel sowietów opuści Quebec we wtorek przyszłego tygodnia, udając się do Moskwy. Biuro delegacji sowieckiej zostanie wkrótce zamknięte, a członkowie jego przeniesieni do Nowego Jorku, skąd prowadzone będą wszystkie interesy sowieckie w północnej Ameryce.

W SPRAWIE „CZARNEJ REICHSWEHRY" ZABIERA GŁOS KOMISJA REICHSTAGU.

Berlin, 19. 6. W komisji parlamentarnej, badającej sprawę **t. zw. mordów spiskowych w Czarnej Reichswehrze** toczyła się dziś sensacyjna polemika w sprawie akt dotyczących Czarnej Reichswehry, których nie można było w żaden sposób odnaleźć. Trzech wyższych oficerów Czarnej Reichswehry, którzy zeznawali dzisiaj przed komisją stwierdzili ostatecznie, że wszystkie akta zostały zniszczone na podstawie rozporządzenia w oczekiwaniu kontroli międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

WBREW POGŁOSKOM

Nungesser i Coli dotąd nie odnaleziení.

Londyn, (19. 6.) Korespondent Reutera w Ottawie donosi, że nie otrzymano tam żadnych nowych wiadomości o wynikach poszukiwań Nungessera i Coli. Z górą 100 ludzi, należących do straży leśnej, prowadzi jeszcze dalsze poszukiwania.

Pruska reforma agrarna na polskim Śląsku w XIX. stuleciu.

Jest tylko jedno zło: Krzywda bliźniego
Stefan Żeromski.

VII.

Morze krzywd i upośledzeń.

Niemieccy magnaci górnośląscy nieźle się obłowili przy regulacji chłopów górnośląskich na podstawie ustaw regulacyjnych z lat 1811, 1816 i 1827. Stwierdza to statystyka Śląskiej Generalnej Komisji do roku 1838. i

Na polskim Śląsku wedle tejże statystyki uregulowano w tym czasie 4560 gburów, którzy przed regulacją posiadali 228000 morgów roli, 37.000 morgów łąk i pastwisk i blisko 5.000 morgów lasu, razem więc 270.000 morgów. Przeciętnie przypadało więc na gbura blisko 60 morgów. Około trzy ćwierci gburów tych regulowało przez odstąpienie gruntu: odstąpili 101.000 morgów na rzecz panów i zatrzymali tyleż obszaru. Reszta — jedna czwarta — zapłaciła kapitału przeszło 57.000 talarów i przejęła na siebie roczną rentę pieniężną w wysokości 19.000 talarów i roczną rentę zbożową na 3140 wierteli żyta Wartość należącego do dziedziców inwentarza, odkupionego przez regulowanych, wynosiła 88.000 talarów Ponadto dziedzice z powodu ustania obowiązku pana do udzielania pomocy w razie klęski, do budowy i naprawy budynków oraz chłopskich uprawnień do pastwiska, ściółki i drzewa opałowego w lasach pańskich uzyskali poniekąd kapitał w wysokości 694.500 talarów.

Wartość uregulowanych gospodarstw oszacowano na 2.211.000 talarów, to znaczy: blisko na taką sumę (2.468.000 tal.), na jaką oceniono wszystkie posiadłości włościańskie (rustykalne) w powiatach pszczyńskim, raciborskim, kozielskim, opolskim, bytomskim, toszecko - gliwickim, lublinieckim, oleskim, i strzeleckim w roku 1805. Regulowani gburzy zatrzymali 169.000 morgów. Wartość przeciętna jednego jutrzyska wynosiła więc 13 talarów. Odstąpione 101.000 morgów przedstawiały więc wartość 1.313.000 talarów. Cena za korzec żyta w powiatach górnośląskich w latach 1836 do 1846 wynosiła 1 talar 7½ czeskich. Wobec tego wynosiła wartość roczna renty zbożowej 3.925 talarów. Cała renta, skapitalizowana po 5%, przedstawiała kapitał w wysokości 78.500 talarów. Renta pieniężna zaś odpowiadała kapitałowi w wysokości 380.000 talarów. Zysk panów dziedziców wynosił zatem:

odstąpiona przez chłopów ziemia	313.000	talarów
kapitał spłacony	57.000	„
renta zbożowa	78.500	„
renta pieniężna	380.000	„
za inwentarz	88.000	„
odpadnięcie uprawnień chłopów	694.000	„
	2.610.000	talarów

Jeżeli zestawimy teraz sumę wartości uregulowanych 4560 gospodarstw gburskich w kwocie 2.221.000 talarów, a sumę wartości odstąpionej niemieckim panom górnośląskim ziemi chłopskiej wraz z innemi dokonanemi lub dokonującemi się spłatami — suma twa wynosi 2.610.000 talarów — to się przekonamy niezbicie, że chłopi górnośląscy okupili swe uwłaszczenie wprost z „przerażającemi ofiarami". Zapłacili bowiem — ziemią i pieniędzmi — o blisko 400.000 talarów więcej, aniżeli wynosiła wartość uregulowanych gospodarstw. Do tego trzeba doliczyć 86% znanego długu hipotecznego, i to się nazywało regulacją na polskim Górnym Śląsku! Gdzie tu sprawiedliwość?

Nie dosyć na tem. Niemieccy panowie dziedzice przez rugi i innego rodzaju włączenia włości gburskich do obszaru folwarcznego zyskali w tymże czasie do roku 1858 — jeszcze 16.000 morgów

Oczywista, że przy tak ciężkiem obarczeniu okrojonego dobytku gospodarstwa, gburzy górnośląscy nie byliby się mogli wcale ludzkiej rachuby wcale utrzymać. I wielu też gospodarzy regulowanych w następnym czasie gospodarstwa swe utraciło z powodu tych nadmiernych ciężarów. Główna masa jednak przezwyciężyła olbrzymie trudności poregulacyjne, sprzedając od samego roku 1837 do 1851 aż 28.300 morgów na parcele. Jeżeli się zważy, że przeciętna wielkość uregulowanych gospodarstw na polskim Górnym Śląsku wynosiła zaledwie 37 morgów, to zrozumiemy, jeśli weźmiemy pod uwagę jeszcze te liczne późniejsze odsprzedaże gruntu, dzisiejszy stan rzeczy na terenie górnośląskim obecnego naszego Województwa Śląskiego. — I po roku 1851 do najnowszych czasów gospodarstwa się dalej zmniejszały, gdyż na polskim Śląsku, przeważnie w powiatach pszczyńskim, rybnickim, tarnogórskim i bytomskim, był wielki popyt za parcelami i budowiskami. A że wielka własność, przeważnie fideikomisowa, na cele te ziemi nie odstępowała, musiała chłopska własność ziemska zaspakajać te potrzeby.

Wracając po tej dygresji do właściwego tematu, należy stwierdzić, że przeprowadzanie pruskiej reformy agrarnej w pierwszej połowie 18. stulecia wywołało na polskim Śląsku całe morze niezadowolenia i rozgoryczenia. Chłopi uregulowani, mówi historyk Ziekursch, cierpieli pod ciężarami ciężkich ofiar, jakiemi okupić musieli swe uwolnienie z pańszczyzny, i nie mogli przeboleć tychże ofiar. Mimo że się czasem i dobrowolnie zgodzili wprzód na regulację, to jednak w całem tem postępowaniu nie widzieli nic innego, jak tylko samowolę i wyrządzone krzywdy. Zarówno regulowani, jak wszyscy nieuregulowani, dźwigali jeszcze teraz jak i przedtem przygniatający ciężar nadmiernych robocizn. Wykonywali przeto pańszczyznę tę coraz oporniej i coraz gorzej, przez co naprężenie między polską ludnością górnośląską a dziedzicami przybrało formy nienawistne. Za to mścili się panowie na zdesperowanej ludności, nie wykonując swych zobowiązań wobec nieuregulowanych, odmawiając obowiązkowych zapomóg, o których wyżej była mowa. Nieuregulowanych z powodu wyjątkowej ustawy z dnia 13 czerwca 1827 r. dręczyła wobec niepewności prawa posiadania do ziemi nieustanna troska o przyszłość, bo widzieli, jak panowie kasowali zagrody i zamieniali grunty zagrodnicze na pola dzierżawne. Ponadto paliła ich, mówi Ziekursch, żrąca tęsknota za uzyskaniem wolności. Na polskim Śląsku nazbierało się przeto takie morze ubóstwa, nędzy i rozgoryczenia, że zagrażało znowu — jak w ostatnich dziesiątkach lat 18. i na początku 19. stulecia — wybuchem zbiorowego odmawiania pańszczyzny, buntów i rewolucyjnych wstrząśnień.

Jak „komisja pięciu" fabrykowała protokoły o „zbrodniach" Powstańców.

„Polonia" wydała wczoraj wieczorem nadzwyczajny dodatek o zamknięciu Sejmu Śląskiego. W przypisku od redakcji czytamy tam: „Opinja publiczna przypuszczać będzie, że Sejm został zamknięty w związku z pracami Komisji specjalnej, która badała akty teroru Związku Powstańców Śląskich. Komisja ta prace swe ukończyła, referat swój wręczyła p. marszałkowi i dzisiaj został on przesłany posłom. W przyszłą środę referat miał pójść na porządek dzienny Sejmu i być przedmiotem obrad. Posłowie z klubu Ch. D. złożyli już w związku z referatem Komisji swe wnioski w biurze Sejmu".

Otóż stwierdzić należy, że „opinja publiczna" wczoraj na ulicach Katowic po przeczytaniu wiadomości o zamknięciu Sejmu Śląskiego, wyrażała głośno swe zadowolenie.

— Brawo! — Nareszcie! — Dawno to należało uczynić! — Za zamknięciem powinno pójść rozwiązanie! — Taki Sejm nie powinien ani chwili dłużej urzędować! — Sojusz Ch. D. z Niemcami przeciwko Polakom okrył ten Sejm wieczną hańbę narodową.

Te głosy wcale niezmyślone, ale istotnie wyrażone, były żywym odruchem na tę wiadomość, bo opinja publiczna zdaje sobie sprawę z bezproduktywności obecnego Sejmu Śląskiego a szkodliwość jego działalności bezprawnej, którą sobie uzurpował w formie śledztwa „Komisji specjalnej".

To była „praca" wybitnie dla Berlina, „praca", polegająca na spisywaniu protokółów zeznań kłamliwych, uzyskanych od osób zachęconych zapłatą. P. Korfanty podjął się sam „sekretarstwa" i „przeorał" tymrazem bardzo gorliwie w Sejmie Śląskim, chcąc jakby „odrobić" nieróbstwo swe w tym Sejmie przez blisko 5 lat. Ściągano na „świadków" różne osoby podejrzane, płacono im sute „koszta podróży" i za „fatygę". Płacił osobno Janicki, płacił Korfanty, najmniej Rakowski, bo ten, jak wiadomo, z czasów plebiscytu i powstań, myślał przedewszystkiem o sobie. To też jemu Korfanty „do dyspozycji" podobno nic nie dał.

Zgłaszały się na świadków osoby, które wiedziały, że w sądzie „śledztwo" Komisji nic nie znaczy, a za „nabujanie" Korfantego i Janickiego można dostać od nich pieniądze, oczywiście nie ich, tylko z jakiegoś tam „funduszu sejmowego"!

Między powstańcami kręciły się w ostatnim czasie różne podejrzane indywidua, które przedtem lub potem kręciły się w kuluarach Sejmu Śląskiego, „konferowały na ucho" z Korfantym i Janickim, werbowały „świadków", którzy po zapewnieniu im „kosztów podróży" i „bezkarności" — zeznali tak, jak sobie tego życzył Korfanty i jego sojusznicy niemieccy.

Podniosła uroczystość „Tow. Polek" w Czuchowie.

Gmina Czuchów w powiecie rybnickim przeżyła w ubiegłą niedzielę miłą i podniosłą uroczystość z okazji poświęcenia sztandaru miejscowego Towarzystwa Polek. Na uroczystość, zorganizowaną bardzo sprawnie przez miejscowy zarząd Tow. Polek z paniami Mazankową i Chałkówną na czele, zebrały się oprócz mas patrjotycznych Czuchowa również liczne delegacje towarzystw z okolicy. Widzieliśmy liczne szeregi delegatek Tow. Polek z Rydułtowych, Żorów, Czerwionki, Makoszowych i Knurowa grupę Sokoła żeńskiego z Czerwionki, Tow. Młodych Polek z Czerwionki w krakowskich strojach, oraz Tow. Młodych Polek z Czuchowa. Przymaszerowały również dobrze prezentujące się delegacje grup Zw. Powst. Śl. z Czuchowa, Czerwionki, Knurowa, Leszczyn, Stanowic, Kamienia, Dębieńska Starego, Dębieńska Wielkiego, Wilczy i Bełku. Przybywające grupy powstańcze składały kolejno raport przed p. Bielą batajonowym, cieszącym się w całej okolicy opinją bardzo dzielnego powstańca i organizatora.

O godz. 9-ej nowy sztandar, artystycznie wykonany, mający z jednej strony wizerunek św. Jadwigi, a z drugiej Orła Białego wzięło ze szkoły sztandar. Sztandar niosła grupa sympatycznych młodych Polek, w otoczeniu „matek i ojców chrzestnych", a całe to grono asystujące sztandarowi otoczyło wielki wieniec, niesiony również przez dziarskie i ładnie prezentujące się młode Polki.

Cały barwny pochód ruszył do kościoła zapełnionego już tłumem wiernych. Uroczystego poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy ks. proboszcz Mori, który też wygłosił okolicznościowe kazanie i odprawił uroczystą sumę.

Jako „chrzestni" sztandaru uczestniczyli pp.: dr. Lisiecki, lekarz Sp. Brackiej, Bałdykowa, żona aptekarza z Żorów, Grzesikowa, żona budowniczego z Rybnika, posłanka Stęślicka, prezesi grup okolicznych Zw. Powst. Śl., z p. Biela, batajonowym na czele, a to: Gajek, Pierchała Robert (Leszczyny), Uliczka (Stanowice), Goniorz (Kamień), Magiera St. (Knurów), dalej pp. Cembrzyński imieniem grona naucz. z Czerwionki, p. Mazanek imieniem grona naucz. z Czuchowa oraz komisji oświat Zw. Powst. Śl., Wolny, naczelnik gminy, Gajek, naczelnik straży pożarnej, Kornecki, zarządca dóbr z małżonką, Luda mistrz kominiarski z małżonką, Opiłka, kupiec z małżonką, Kostka, kupiec z małżonką, p. Chwatek z Rzeszowa, ojciec sekretarki Tow. Polek, Jarecki st. pielęgniarz z małżonką, Szymocha imieniem ZOKZ. z Bełku, Szymura, gospodski z Leszczyn, p. Kurpanik z małżonką, imieniem ZOKZ. i Sokoła z Czerwionki, Burzykowa, prezeska Tow. Polek z Czerwionki, Kowol, pierwszy ławnik z Czerwionki, Plutowa, wł. gospody w Czuchowie, pp. Swobodowie i Piperkowie z Czuchowa. W pięknej uroczystości w charakterze chrzestnego brał udział również p. Edward Rumun, naczelny redaktor Polski Zachodniej imieniem wydawnictwa.

Po uroczystości w kościele ruszył przy dźwiękach kapeli pochód, który ze sztandarem, niesionym przez chorążynę Gitnerową wśród dopisującej pogody obszedł całą gminę, poczem uczestnicy pochodu zebrali się w ogrodzie p. Pluty, gdzie wygłosili krótkie przemówienia pp. Stęślicka, posłanka i p. Edward Rumun, redaktor. Pani posłanka zorjentowawszy się, że wśród zebranych na uroczystości niema przychylnych nastrojów dla polityki partyjnej, starała się utrzymać przemówienie w łonie ogólno-narodowym, z lekka tylko próbując propagandy na rzecz „Katolickiego Tow. Polek". P. redaktor Rumun w swem okolicznościowem przemówieniu podkreślił konieczność faktycznej bezpartyjności w szeregach Tow. Polek, który to apel przyjęli zebrani na uroczystości z pełnem uznaniem.

Po południu odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru, przyczem składano życzenia Towarzystwu Polek. Okolicznościowe przemówienia wygłosili przytem pp. Biela i Kowol. Wzniesiony okrzyk ku czci Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Wojewody Grażyńskiego zebrani powtórzyli z entuzjazmem. Równocześnie zebrani uchwalili przesłanie P. Wojewodzie Grażyńskiemu telegramu następującej treści:

„Zebrane w dniu 19 czerwca 1927 z okazji poświęcenia sztandaru Tow. Polek w Czuchowie, Towarzystwa Polek i Związku Powstańców Śl. z okolicy w liczbie 21 przesyłają Ci Czcigodny Panie Wojewodo wyrazy pełnego zaufania i ślubują pracować razem z Tobą dla dobra sprawy polskiej na zachodnich kresach Rzeczypospolitej."

Uchwała powyższego telegramu odbyła się wśród burzy oklasków i okrzyków na cześć Wojewody Grażyńskiego. Po skończonej uroczystości wbijania gwoździ p. Mazankowa i p. Mazanek dziękowali zebranym za liczne przybycie na uroczystość.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna urozmaicona występami chóru towarzystwa śpiewu „Kochanowski".

Mieszkańcy Czuchowa i przybyli na uroczystość goście z okolicy wynieśli z niedzielnej uroczystości jak najmilsze wrażenie i żywe wspomnienie pięknie spędzonych godzin w patrjotycznej atmosferze.

Podajemy do łaskawej wiadomości Szan. Firm kupieckich i zakładów przemysłowych, ogłaszających się w dziale reklamowym „Polski Zachodniej", iż żadnemu z naszych akwizytorów nie przysługuje prawo inkasa, ani też prawo pobierania zaliczek.

Inkaso załatwiają urzędnicy Administracji, zaopatrzyni w specjalne upoważnienia na inkasowanie należytości rachunkowych.

Oświadczamy, że za kwoty wpłacone do rąk nieupoważnionych do inkasa akwizytorów ogłoszeniowych, nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Administracja „Polski Zachodniej".

W polskiej Karwinie czeski burmistrz.

(Od naszego koresp. z Karwiny.)

Karwina, licząca przeszło 20.000 mieszkańców, jest największą gminą miejską na Śląsku czeskim. 80 proc. mieszkańców — to Polacy, przeważnie górnicy i robotnicy. W Karwinie ma swą siedzibę zarząd dóbr hr. Larischa, do Karwiny przeniosą wkrótce swą siedzibę i władze polityczne powiatu frysztackiego. Ze wszystkich tych względów przywiązują Czesi do Karwiny specjalne znaczenie, chcąc ją za wszelką cenę zczechizować.

Po objęciu Śląska przez Czechów, rozwiązały władze wszystkie zarządy gminne, a więc i zarząd gminy karwińskiej. Zamianowany przez rząd Komisarz, nauczyciel czeski p. Kruta, czynił w ciągu długich lat urzędowania wszystko, aby szkodzić Polakom i zmniejszyć ich wpływy. Mimo to, pierwsze wybory powszechne do gminy dały Polakom większość. Było to we wrześniu 1923 roku. Ale Czesi podali przeciwko wyborom tym rekurs. Mimo, że ustawa wyraźnie mówi, iż rekursy muszą być załatwione w ciągu trzech miesięcy, rekurs ten załatwiono dopiero w maju 1926 r. (!), oczywiście przychylnie dla Czechów. W czerwcu 1926 r. odbyły się tedy nowe wybory, które znowu dały Polakom większość. Czesi wnieśli nowy rekurs i dopiero w lutym 1927 r. odbyły się wybory na burmistrza. Przedtem jednak władze przeniosły kandydata na burmistrza, nauczyciela polskiego p. Teodora Guziura z Karwiny do Gruszowa (medaleko Morawskiej Ostrawy), aby uniemożliwić mu stawianie swej kandydatury. Równocześnie władze żądały, aby p. Guziur wyprowadził się z Karwiny. Ale p. Guziur nie usłuchał nakazu i wybrano go burmistrzem. Czesi znowu wnieśli rekurs i zaczęli tem energiczniej przygotowywać się do nowych wyborów. Guzimowi odebrano prawo głosowania w Karwinie, ponieważ jako nauczyciel w Gruszowie — winien rzekomo tam mieszkać... Jest to niesłychane bezprawie i jawne łamanie ustaw! Radnych polskich w różny sposób chciano bądź przekupić, bądź zastraszyć, aby głosowali na czeskiego burmistrza, ale te sztuczki nic nie pomogły.

Ale p. komisarz Kruta, czeski kandydat na burmistrza wstąpił do czeskich socjalistów i ci zaczęli teraz wpływać na socjalistów polskich, których kandydata p. Guziura pozbawiono mandatu radzieckiego, aby oddali swe głosy czeskiemu socjaliście, p. Krucie. Polacy wystawili na stanowisko burmistrza kandydaturę prezesa Macierzy Szkolnej Dra Wacława Olszaka, członka Związku katolickiego. I ten moment wykorzystali socjaliści czescy, przeciwstawiając polskiemu „klerykałowi" Olszakowi, „socjaliście" Krutę. I tak miał powstać stawetny „jednolity front socjalistyczny", złożony z Czechów, Niemców i — polskich socjalistów...

Przed wyborami odbyły się pertraktacje stronnictw polskich wraz z polskimi komunistami. Stronnictwa te mają na 42 mandatów — 25, a więc większość absolutną, Czesi natomiast z Niemcami tylko — 17 mandatów. Na konferencji porozumiewawczej zgodzono się głosować na Dra Olszaka. Tymczasem podczas głosowania komisarz Kruta otrzymał 21 głosów zaś Dr. Olszak tylko 20. Prócz głosów czeskich i niemieckich, otrzymał p. Kruta także 4 głosy polskich socjalistów i to właśnie zadecydowało, że polska Karwina ma teraz czeskiego burmistrza.

Po wyborach ludność, zdziwiona tem niesłychanem postępowaniem polskich radnych socjalistycznych, z ulotek dowiedziała się, iż czterej radni socjalistyczni głosowali za Krutą dla osobistych korzyści, obiecanych im przez Czechów...

Rozgoryczenie ludności jest ogromne. Dzięki podstępowi Czechów i niestałości socjalistów polskich, stracona została ważna placówka polska. Odzyskać ją może tylko wytrwała i uczciwa praca uświadamiająca wśród szerokich warstw ludności. a.

DYWANY MENCZEL
KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 17
Dywany, chodniki, cokosy, linoleum, maty, firanki i story
Najtańsze ceny Rzetelna obsługa
Ceny stale najtańsze 20

Szerokie masy robotnicze

POTĘPIAJĄ ZGUBNĄ DZIAŁALNOŚĆ SEJMU ŚLĄSKIEGO ORAZ PARTYJNIKÓW Z POD ZNAKU P. KORFANTEGO.

Król. Huta, w czerwcu.

Zebrani w dniu 14 6. przedstawiciele 10 grup powstańczych Król. Huty, Chorzowa, N. Hajduk, Klimzowca i Maciejkowic potępiają z oburzeniem, łączenie się niektórych ugrupowań poselskich z Niemcami na terenie Sejmu Śląskiego. Wobec tego, że niektórzy posłowie polscy zerwali przez to kontakt z ludnością i przestali być przedstawicielami tejże ludności, zebrani przyłączając się do opinji szerokich mas robotnicz., proszą, by **Sejm złożony z takich jednostek oraz Niemców został jaknajrychlej rozwiązany.**

Szarlej w czerwcu.

My zebrani w dniu 12 czerwca 1927 r. prezesi, delegaci i dowódcy komp. Okręgu pol. części pow. Świętochłowice potępiamy brudne występki p. Korfantego i Sejmu Śląskiego przeciw Panu Wojewodzie Dr. Grażyńskiemu, krzyżując jemu tak świetną pracę. Za te brutalne występki stworzenia komisji sejmowej do badania Polaków i powstańców w sprawie wyborów w Rybniku domagamy się u Rządu Centralnego rozwiązania Sejmu Śląskiego, gdyż ten nie przynosi chluby ludowi polskiemu na Śląsku.

* * *

POWSZECHNE SŁOWA UZNANIA I CZCI DLA OBYWATELSKIEJ DZIAŁALNOŚCI P. WOJEWODY DRA GRAŻYŃSKIEGO.

Król. Huta, w czerwcu.

Łącznie ze stanowiskiem, zajętem przez p. Wojewodę dr. Grażyńskiego wobec najistotniejszych zagadnień narodowych i społecznych na Śląsku, wyrażamy Mu pełne uznanie i zaufanie. Wyrażamy nadzieję, że p. Wojewoda wglądnie w marnotrawną gospodarkę t. zw. „komisji pięciu", gdyż podejrzywamy, że owa „komisja" czerpie fundusze z „Volksbundu".

Szarlej, w czerwcu.

Panu Wojewodzie dr. Grażyńskiemu wyrażamy głęboką cześć, szacunek i uznanie za jego dotychczasową działalność i prosimy jego, aby dzieło swoje doprowadził do końca. Przyrzekamy Ci, Czcigodny Panie Wojewodo, pełne przywiązanie i pomoc w pracy dla dobra ludu polskiego na Śląsku, i w pracy tej będziemy stać wiernie i wytrwale przy Twej zacnej osobie!

Sprawa wychowania fizycznego młodzieży

BYŁA PRZEDMIOTEM DWUDNIOWYCH OBRAD.

W dnia 17 i 18 bm. Wydział Ośw. Publ. Śląskiego Urzędu Wojew. urządził dwudniową konferencję dla dyrektorów szkół średnich i nauczycieli wychowania fizycznego. Na konferencji, która odbyła się w auli Gimnazjum klasycznego w Katowicach — rozpatrywano bardzo szczegółowo obecny kierunek nauczania gimnastyki w szkołach, nowe prądy wychowania fizycznego oraz metody lekcyj z dostosowaniem do wieku młodzieży i przyrządów ćwiczebnych. W obydwu dniach referował w sprawie wychowania fizycznego naczelny wizytator wychowania na całą Polskę p. ppułk. Walerjan Sikorski. Konferencje odbyły się pod znakiem zrozmienia doniosłości sprawy wychowania fizycznego.

W pierwszym dniu obrad, tj. 17 bm. zasaił posiedzenie naczelnik Wydziału Oświecenia dr. Ludwik Rogorowicz, który — po przywitaniu gości zebranych w liczbie 50 nauczycieli wychowania fizycznego — omówił znaczenie i doniosłość tej sprawy ze względów narodowych i państwowych, przyczem apelował do zebranych aby sprawie wychowania fizycznego poświęcali bardzo wiele uwagi i by gorliwie pracowali nad tężyzną fizyczną młodzieży, która wyrobi sobie przy tej sposobności poczucie dyscypliny, tak potrzebnej naszemu społeczeństwu.

W drugim dniu przewodniczył na konferencji zast. naczelnika Wydziału Oświecenia dr. aFruik, który w czasie zagajenia zebrania przywitał naczelnego wizytatora p. ppułk. Walerjana Sikorskiego i obecnych dyrektorów(ki) szkół średnich, seminarjów i szkół średnich zawodowych oraz kierownika ośrodka wychowania fizycznego p. kapt. Józefa Uchacza — poczem omówił cele konferencji i jej znaczenie. Po ukończeniu przedpołudniowej konferencji odbył się spólny obiad w „Oazie" w czasie którego wygłoszono szereg przemówień na temat wychowania fizycznego, poczem o godz. 16 odbył się dalszy ciąg konferencji, przeznaczony tylko dla dyrektorów zakładów szkolnych.

Po długiej dyskusji i omówieniu różnych spraw związanych z prowadzeniem akcji wychowania fizycznego w szkołach oraz po bardzo ciekawym referacie p. ppułk. Walerjana Sikorskiego — obrady zakończono o godzinie 18.45.

Śp. porucznik Szczepan Ludyga.

W dniu 11 czerwca br. ubył z szeregów armji skutkiem tragicznego wypadku na motocyklu śp. porucznik 54 pp. instruktor szkoły podoficerów zawodowych piechoty Nr. 6 w Zaleszczykach, Szczepan Ludyga. Śmierć nastąpiła momentalnie przez silne uderzenie głową o słup telegraficzny na ostrym zakręcie szosy.

Śp. por. Ludyga Szczepan urodził się 23 grudnia 1899 roku w Brzozowicach na Górnym Śląsku. Gimnazjum ukończył w Katowicach. W czasie wojny światowej brał udział w walkach na froncie francuskim w armji niemieckiej. — lutym 1919 roku wstępuje do P. O. W. na Górnym Śląsku jako organizator na okręg bytomski, gdzie za wybitną pracę i zasługi zostaje odznaczony górnośląską w[illegible] I klasy.

Po zlikwidowaniu powstania na G. Śląsku zostaje przydzielony do 54 pp., w którym pełni służbę aż do chwili odkomenderowania do baonu szkolnego O. K. VI. na stanowisko instruktora.

W tragicznie zmarłym śp. por. Ludydze straciła szkoła podoficerów zawodowych nr. 6 jednego z najlepszych instruktorów i wykładowców. Specjalista fachowiec w broni maszynowej był dla szkoły wprost nieocenionym.

Oficer o niezwykle prawym charakterze, spokojny i cichy, nadzwyczaj miły w obejściu i życiu towarzyskiem, był przez wszystkich — zarówno kolegów i przełożonych jak też i podwładnych — ogromnie lubiany.

Nielitościwa śmierć położyła kres młodemu życiu dzielnego i rokującego świetne nadzieje oficera, w czasie przejażdżki na motocyklu, który to sport z zamiłowaniem uprawiał.

Cześć Jego pamięci!

Rażeni od pioruna.

W czasie ostatniej burzy rażony został piorunem 21-letni mieszkaniec Dębu Alojzy Magiera. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala, gdzie po dwóch godzinach zmarł.

Dnia 18 bm. w czasie burzy — jaka szalała nad Śląskiem Cieszyńskim — rażony został piorunem 29-letni Jerzy Walentowicz, mieszkaniec Skoczowa w czasie gdy powracał z żoną Heleną i sąsiadką Ewą Bonczkową do domu. Walentynowicz zmarł na miejscu od uderzenia piorunu.

Od tegoż pioruna powalona została na ziemię Bonczkowa, przyczem odniosła poważne rany. Walentynowicz przed wypadkiem przeczuwając niebezpieczeństwo odrzucił trzymaną w ręku kopaczkę. Matka Walentowicza przed kilku laty również została rażona piorunem.

Z niedzielnych zawodów drużyn śpiewaczych.

Dnia 19 bm. odbył się Zjazd Zw. Kół Śpiewaczych Okręgu Mysłowickiego i Wodzisławskiego. Wyniki zawodów śpiewaczych są następujące:

Okręg Mysłowicki. Chóry męskie: **„Harmonja" Mysłowice, 72 p. (1 miesce)** i „Moniuszko" Nikiszowiec 57 p. (2 miejsce). Chóry mieszane: **„Wyspiański" Szopienice 96 p. (1 miejsce).** „Harmonja" Mysłowice — 71 p. (2 miejsce), „Wanda", Brzezinka — 70 p. (3 miejsc.), „Promień", Janów 66 p. (4 miejsc.), „Halka", Nikiszowiec 57 p. (5 miejsc.), „Polonja", Bieruń Stary — 56 p. (6 miejsc.), „Chopin", Giszowiec — 45 p. (7 miejsc.).

Oprócz wymienionych występowały dwa chóry Państwowego Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Mysłowicach pod batutą prof. Gdowskiego i prof. Kulińskiego oraz chór pow. szkoły im. T. Kościuszki w Roździeniu, pod batutą p. J. Kaczmarczyka.

Okręg Wodzisławski. Udział w zawodach brało 15 chórów. Chóry męskie: **„Jutrzenka", Jodłownik 66 p. (1 miejsc.),** „Jutrzenka", Krzyżowice 60 p. (2 miejsce), „Wanda", Górzyce — 56 p. (3 miejsce), „Lutnia", Marklowice-Chałupki 51 p. (4 miejsce).

Chóry mieszane: **„Paderewski" Pszów 75 p. (1 miejsce),** „Słowacki", Biertułtowy 66 p. (2 miejsce), „Jutrzenka", Jodłowice — 51 p. (3 miejsce), „Wanda", Jastrzębie Górne 49 p. (4 miejsce), „Wanda", Gorzyce 48 p. (5 miejsce), „Wiosna", Wodzisław 43 p. (6 miejsce), „Cecylja", Mszana 42 p. (7 miejsce), „Spójnia", Marklowice Dolne 41 p. (8 miejsce), „Moniuszko", Czyżowice 40 p. (9 miejsce), „Jedność", Skrzyszów 34 p. (10 miejsce), „Lutnia" Lubomia 29 p. (11 miejsce).

* * *

Dnia 19 bm. odbył się w Dąbrowie Górniczej pierwszy okręgowy zjazd drużyn śpiewaczych okręgu Zagłębie Dąbrowskie — połączony z zawodami drużyn śpiewaczych.

Ogółem do popisów stawało 9 chórów. Reprezentowały one miasta: Sosnowiec, Dąbrowę Górniczą, Zawiercie, Olkusz i wsie: Strzemieszycie oraz Bobrowniki. Ostatni chór wystąpił w barwnych strojach ludowych i był przedmiotem owacji tak uczestników zjazdu jak i szerokich rzesz publiczności.

Rezultatem zawodów było osiągnięcie pierwszego miejsca w zespole chórów męskich przez **Chór przy kościele św. Tomasza w Sosnowcu pod dyrygentem J. Godeckim.** I miejsce w zespole chórów mieszanych uzyskał **Chór „Lutnia" z Zawiercia pod dyrygentem p. St. Raczka.** II miejsce Chór mieszany przy kościele św. Tomasza pod dyr. p. J. Godeckim.

Przed ogólno-polskim Zjazdem straży pożarnych dnia 26 czerwca w Poznaniu

Dnia 19 bm. na podwórzu zawodowej straży pożarnej, przy ul. Wojewódzkiej w Katowicach, odbyły się ćwiczenia ochotniczych straży pożarnych z Siemianowic, Szopienic i Chorzowa. Na ćwiczenia powyższe z niewiadomych [illegible] czyn nie stawiła się ochotnicza straż Katowice I i straż z Łagiewnik pomimo zawezwania przez inspektora pożarnictwa Wojew. Śląskiego. Wynik odbytych ćwiczeń następujący: ochotnicza straż pożarna z Chorzowa — 83 punkty (1 miejsce); z Siemianowic 75 p. (2 miejsce) i z Szopienic 69 p. (3 miejsce).

Wczoraj odbyły się podobne ćwiczenia w Mikołowie, w których wzięły udział ochotnicze straże pożarne z Mikołowa, Żor i Knurowa. (Wyniki podamy w najbliższych dniach). Dnia 21 bm. w Radzionkowie współzawodniczyć będą ochot. straże z Radzionkowa, Lublińca i Brzezin.

Dwie straże, które uzyskają najlepsze wyniki, wezmą udział w ogólnopolskim zjeździe straży pożarnych, który odbędzie się dnia 26 bm. w Poznaniu.

Wiadomości bieżące.

TEATR POLSKI.

(K) Ostatni gościnny występ Ignacego Dygasa. Świetny tenor polski Ignacy Dygas wystąpi po raz ostatni w bieżącym sezonie we wtorek w wspaniałej operze Czajkowskiego „Dama Pikowa". Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie „Damy Pikowej" w bieżącym sezonie.

(K) Ewa Bandrowska w „Traviacie". Znakomita śpiewaczka koloraturowa p. Ewa Turska-Bandrowska, primadonna opery warszawskiej i lwowskiej, która po kilku występach w operze Katowickiej stała się ulubienicą publiczności, wystąpi gościnnie po raz ostatni w środę 22 czerwca w popisowej partii w operze Verdi'ego „Traviata".

(K.) „Balladyna". Teatr Polski uczci pamięć naszego Nieśmiertelnego Wieszcza J. Słowackiego wystawieniem „Balladyny". Uroczysta premjera odbędzie się w poniedziałek 27 czerwca 1927 r.

(K) Występy Adama Didura. Jak niezwykle zainteresowanie wywołała zapowiedź gościnnych występów znakomitego wszechświatowej sławy basa Adama Didura świadczy fakt, że większość biletów już została zamówiona. Od wtorku 21 czerwca kasa Teatru rozpoczyna sprzedaż biletów na gościnne występy Adama Didura, które odbędą się w niedzielę 26 czerwca w operze „Faust".

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO.

Wtorek, 21 czerwca „Dama pikowa" (występ I. Dygasa).

Środa, 22. czerwca br. „Traviata" (występ E. Turskiej Bandrowskiej).

Czwartek, 23. bm. pop. „Romantyczni" i „Wesele w Ojcowie (dla młodzieży szkolnej).

Czwartek, dnia 23. bm. „Baron cygański" wieczór.

Wystawa sztuki węgierskiej w Krakowie.

W niedzielę, dnia 19 b. m. odbyło się w pałacu sztuki v Krakowie uroczysta wystawa wielkiej reprezentacyjnej wystay sztuki węgierskiej, obejmującej malarstwo, rzeźbę, grafikę i ceramikę. Katalog wystawy zawiera 124 nazwisk artystów i przeszło 500 eksponatów.

Polska ekspedycja naukowa. Pod kierunkiem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Sawicego udaje się do Dobrudży w Rumunji ekspedycja naukowa, złożona z kilku polskich uczonych. M. in. biorą udział w wycieczce dr. Marjan Sokołowski, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracujący oddawna nad florą Tatr i Janusz Domański zoolog i kustosz Muzeum Tatrzańskiego im. Chałubińskiego w Zakopanem.

„Reduta" na kresach zachodnich. Zorganizowany staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich objazd zespołu Reduty wileńskiej po kresach zachodnich zakończył onegdaj swój pierwszy turniej „Ślubami Panieńskiemi" Fredry, które wystawione były w szeregu miast Wielkopolski na podobny objazd drugą część zespołu Reduty, który grać będzie „Cyda" i „Księcia Niezłomnego".

Portret Słowackiego. Nakładem Komitetu Wykonawczego Sprowadz. Zwłok Słowackiego wydany został wielki litografowany portret wieszcza (rozmiar 56—44 cm.), wykonany przez artystę Wł Daszowskiego. Ponieważ podczas zbliżających się uroczystości wszyscy niewątpliwie zechcą udekorować i ozdobić swe okna i balkony wizerunkami Juljusza, a ponadto na portret ten napływają masowe zamówienia od szkół i instytucji, Komitet zwraca się do szanownej publiczności z prośbą, aby kupna nie odkładała na ostatnie dnie, gdy Komitet zawalony będzie najcięższą pracą, lecz dokonywała go już obecnie. Niska cena litografji (2 zł.) czyni dla każdego dostępnem posiadanie tej artystycznej pamiątki z uroczystości sprowadzenia prochów Słowackiego do kraju. Adres Komitetu Warszawa, Senatorska 14.

Wezwanie do składania ofiar. Od dnia przybycia do stolicy czcigodnych prochów Słowackiego dzieli nas już zaledwie tydzień. We wszystkich sekcjach Komitetu Wykonawczego wre wytężona praca, aby tym szczątkom zgotować należne im przyjęcie. Wspaniałość jednak tej wielkiej manifestacji całego narodu nie zależy jedynie od wysiłków Komitetu i poszczególnych jednostek, lecz w znacznie większej mierze od ofiarności społeczeństwa. Komitet raz jeszcze przypomina ogółowi ten kardynalny obowiązek i gorąco prosi o jaknajszybsze nadsyłanie datków i składek.

W Murckach stanie nowy Dom Boży

ZA INICJATYWĄ I POPARCIEM P. WOJEW DR. GRAŻYŃSKIEGO.

Z okazji otwarcia szkoły gospod. domowego zjechali się do Murcek zaproszeni goście ze strony władz i obywatelstwa. Uderzyć musiał wszystkich smutny widok maleńkiego, starego, drewnianego, ubożuchnego kościółka katolickiego, będącego w stanie ostatecznego upadku. Rażąco odbijają od tego obrazu nędzy piękne gmachy na sklepy, restauracje, wzniesione kosztem właściciela Murcek, księcia pszczyńskiego, który nietylko szynki i składy, ale i kościół dla swego ludu pracującego opieką otoczyć powinien, ale się do tego obowiązku nie poczuwa.

Zainteresował się tą sprawą P. Wojewoda dr. Grażyński a po zwiedzeniu podupadłej świątyńki na miejscu, w porozumieniu z obecnym starostą pszczyńskim p. Szalińskim ustalił komitet budowy nowego kościoła i przyrzekł jaknajdalej idące poparcie.

Tak to władze wyręczać muszą niemieckich magnatów śląskich w spełnieniu ich obowiązków, bo ci ostatni mają na wszystko, ale na zaspokojenie duchowych potrzeb ludzi, którzy na nich krwawo pracują — środków im brakuje!

Nieudana eskapada Korfanciarek w Studzienicach.

Że polityka p. Korfantego ostatniemi robi bokami, widać i z tego, iż na swoje agitatorki zaangażował p. Korfanty krewnych i bliskich. P. Golusowa, siostra żony p. Korfantego, a żona lekarza z Pszczyny, nie uprawiała polityki i nie objawiała do tego żadnych zdolności. Obecnie, chcąc ratować tonącą gwiazdę swego szwagra, przy którego wpływach i dostatkach ogrzewała się jak w słońcu, — poczuła nagle zdolności agitatorskie i w mieście i po wsiach „robi politykę". Dobrała sobie dwie przyjaciółki, p. Szoppową, żonę dyrektora Banku Przemysłowców, starającego się obecnie o stanowisko dyrektora Powiat. Kasy Oszczedn. w Pszczynie — i p. Parchatkową, żonę nauczyciela gimnazjum i zabrały się do roboty. Pomaga im trzecia, p. Jakubowska, ceniona zawsze dotychczas za swoją pracę społeczną, ale ta się pewno otrzeźwi.

W Studzienicach miano zawiązać Koło Katolickie „Towarzystwa Polek", ale po ostatnim Zjeździe w Katowicach zorjentowały się inicjatorki, że to nie byłoby Koło do pracy dla Polski, tylko dla agitacji na rzecz Korfantego i zebranie odwołały. P. Golusowa nawymyślała w sposób, nie licujący z godnością żony lekarza, posłańcom, którzy ją o odwołanie zebrania, naznaczonego na dzień Bożego Ciała, zawiadomili, poczem mimo odwołania z p. Szoppową i p. Parchatkową do Studzienic przyjechała. Widząc jednak, że nic nie wskóra, zczęła zebranym wymyślać, mówiąc między innemi że „gdyby nie Korfanty, nigdybyście tu nie byli", „wy swoją robotą chcecie Śląsk zaprzedać" itp., poczem w pasji największej przeniosły się te trzy panie do gospody i tam deliberowały nad swojem niepowodzeniem.

Że robota p. Korfantego, obecnie w całej pełni ujawniona, nie idzie na korzyść Polsce, ale osobistym służy interesom — dzisiaj niema dwóch zdań: ale i robota jego agitatorek, chcących ratować ćmiącą się coraz bardziej gwiazdę p. Korfantego, jest również robotą szkodliwą, to rozumieją dziś wszystkie trzeźwe elementy.

Baczność więc, drogie Rodaczki i Rodacy przed farbowanemi lisami, bo te nic dobrego nie robią, tylko przysparzają niezgodę i zamieszania, aby w tych mętach ryby łowić.

Gwiazda „Zbawcy Śląska" zbladła i pada coraz niżej — z własnych jego win, dawniejszych i obecnych, aż zgaśnie całkiem, a temu i „Korfanciarki pszczyńskie" nie zaradzą.

Trzeźwa.

Z obrad nad sprawą opieki lekarskiej

W SZKOŁACH POWSZECHNYCH OKRĘGU WODZISŁAWSKIEGO.

Onegdaj odbyło się w Wodzisławiu zebranie przedstawicieli związk. szkolnych i kierowników szkół przy współudziale przedstawiciela starostwa rybnickiego zwołane z inicjatywy inspektoratu szkolnego w kopalni „Emy". Głównym punktem obrad była sprawa opieki hygjeniczno-lekarskiej w szkołach powszechnych okręgu wodzisławskiego. Po wyczerpującem przedstawieniu przez inspektora szkolnego celów i zadań należycie zorganizowanej opieki hygjeniczno-lekarskiej w szkołach, rozwinęła się dyskusja, w której wyniku zebrani przedstawiciele 60-ciu gmin szkolnych uznali konieczność wprowadzenia opieki higjeniczno-lekarskiej.

W dalszym ciągu zastanowiono się nad sposobem pokrycia kosztów utrzymania lekarza szkolnego. W sprawie tej przeszedł wniosek p. Adamczyka, w myśl którego 50 proc. wydatków miałyby pokryć gminy, 25 proc. powiat, a 25 proc. Województwo. — Jako podstawę zorganizowania opieki higjeniczno-lekarskiej przyjęto projekt inspektora szkolnego, w myśl którego cały okręg szkolny podzielony zostałby na cztery komplety gmin z siedzibą lekarza szkolnego w Wodzisławiu, Pszowie, Brzeziu, lub Lubomji tudzież w Jastrzębiu Zdroju. Na każdego lekarza przypadałoby przeciętnie 4000 dzieci, co normalnie dałoby możność poświęcenia godziny czasu 5—6 dzieciom rocznie. Wyniki obrad przedstawione zostaną w osobnym memorjale władzom.

(K) **Osobiste.** Starosta katowicki dr. Seidler rozpoczął z dniem 19 bm. rlop wypoczynkowy. Podczas nieobecności zastępować go będzie wicestarosta dr. Zaleski.

(K) **Zmniejszenie się bezrobocia na Śląsku.** Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 9 do 15 czerwca br. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zmniejszyła się o 243 osoby i wynosiła 52.511 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 21.226, hutnictwo 3.985, hutnictwo szkła 15, przemysły: metalowy 3.278, włókienniczy 220, budowlany 1.085, papierowy 78, chemiczny 8, drzewny 539, ceramiczny 133. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.254, niewykwalifikowanych 17.268, rolnych 273 ,umysłowych 3.149. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 31,994 bezrobotnych.

(K) **Statystyka bezrobotnych w pow. katowickim.** Ogólna liczba bezrobotnych w pow. katowickim w czasie od 9 do 15 bm. wynosi 15,353. W tem: górników 5563, hutników — 1322, metalowców — 1038, robotn. budowlanych — 201, pracowników umysłowych 673, rolników — 84. Pozostali są to robotnicy kwalifikowani i niewykwalifikowani w innych zawodach. W okresie sprawozdawczym przybyło 340, ubyło 343 bezrobotnych; pobiera zasiłki 8 982 osób; wypłacono zapomogi z funduszu dla najbiedniejszej ludności 592 osobom.

(K) **Egzamin dojrzałości.** Nauka na kursach przygotowawczych do egzaminu dojrzałości przy gimnazjum matematyczno-przyrodniczem w Katowicach zakończona została z dniem 4 czerwca. Egzamin dojrzałości odbył się w dniach 8 i 9 bm. w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem w Król. Hucie pod przewodnictwem p. wizytatora Miedniaka. Do egzaminu dopuszczonych zostało 14 słuchaczy, z których egzamin ten zdali Jan Grzbiela, Mojzy Konieczny, Teodor Mateia, Leonhard Sylwester, Konrad Sitko i Alojzy Tomaszewski.

Koncert „Echa" katowickiego

Z prawdziwą radością witamy coraz częściej w ostatnim czasie urządzane występy chóralnych zespołów śpiewaczych. Tym razem zaprezentowała się zaszczytnie premjowana, sympatyczna drużyna katowickiego „Echa", wykazując wybitną tężyznę organizacyjną i sprężyste kierownictwo w osobie p. Dra Schmidta. Stosując w ocenie miarę właściwą dla warunków tutejszego terenu, jak i związanego z nimi niesłychanie trudnego doboru materjału śpiewackiego, określamy dotychczasowe rezultaty pracy „Echa", jako plon obfity i rokujący tym pionierom polskiej pieśni przyszłość jasną i wiele obiecującą. Z utworów reprodukowanych nam ze sceny Polskiego Teatru wymieniamy, jako najbardziej udałe, „Hasło" Szopskiego, „Pieśń żeglarzy" Żeleńskiego „Modlitwę muezzina" Döpleta, „Odwrót gotów" Nowowiejskiego, „Żaby" i „Sałatę włoską". Wysoce artystyczny efekt koncertu „Echa" pozwala rozróżnić dwie zasadnicze wartości tego zespołu: jedną to imponująca karność w zespiewaniu i stroju głosów tenorowych i basowych a druga, to jego kierownictwo, na którego dobro zaliczamy rządzo[illegible] w umiejętność umiarkowania o wywoływania efektów dynamicznych.

Współdziałał w koncercie b. art. opery poznańskiej p. Morena, wykonu[illegible] z poprawnie szereg pieśni Niewiadomskiego oraz arje ze „Strasznego Dworu" Moniuszki i „Lalki" Żeleńskiego. Młody artysta obdarzony przez naturę pięknym materjałem tenorowym, o charakterze dopuszczalnie [illegible] arjowo repertuar dramatyczny, ale i liryczny, cieszył się zasłużonem uznaniem ze strony licznie zebranej publiczności. [illegible] popracować nad [illegible] miłej nerwowej manjery w [illegible] to w interesie dalszej karjery śpiewaczej, której artyście serdecznie życzymy. Cześć pieśni! M. Sob.

(K) **Posiedzenie Rady miejskiej w Katowicach** odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 5 pp. Na porządku dziennym m. i. wybór zastępcy przewodniczącego sekretarza i jego zastępcy oraz protokolanta i jego zastępcy zmiana ordynacji, dot. poboru podatku komunalnego od uzyskania zezwolenia na stałe uruchomienie gospodarstwa w lub przedsiębiorstw drobnej sprzedaży, wypalanek winnych, spirytusu oraz wyrobów wódczanych wybór 2 kupców na członków do kuratorjum szkoły kupieckiej oraz otworzenie klas w szkołach wydziałowych.

(K) **Rejestracje inwalidów ciężko poszkodowanych** przeprowadzają odnośne Urzędy gminne. Rejestracja odbywa się w celu zapośredniczenia inwalidów w pracy.

(K) **Pożyczki dla inwalidów wojennych i powstańczych Wojew. Śl.** Rząd centralny przekazał Śl. Urzędu Wojew. pewną kwotę pieniężną, którą przeznaczono na udzielenie pożyczek dla inwalidów wojennych i powstańczych Wojew. Śl. Pożyczki te będą udzielane do wysokości 5000 zł. na weksle, względnie skrypty dłużne zabezpieczone na hipotece, względnie przez żyro na cele produkcyjne i inwestycyjne (stopa proc. 2 w stosunku rocznym) oraz na cele obrotowe (stopa proc. 3—5). Spłata pożyczek winna nastąpić w terminie rocznym. Odnośne podania należy kierować do starostwa, gdzie można otrzymać bliższe informacje.

(K) **Wycieczka ogrodników śląskich do Krakowa.** Zw. polskich zawodowych ogrodników na Śląsku urządza w dniu św. Piotra i Pawła wycieczkę do Krakowa celem zwiedzenia wspaniałych [illegible] miejskich, podmiejskich ogrod[illegible] na Łobzowie, oraz zakładów o[illegible] handlowego. Uczestnikom wycieczki wszelkich objaśnień udzielać będą członkowie Krakowskiego Towarzystwa O[illegible]. Udział w wycieczce mogą [illegible] również osoby postronne. Wyjazd [illegible] wycieczki z Katowic nastąpi [illegible] godz. 8,18. powrót o [illegible] nocy. Zgłoszenia kierować należy [illegible] sekretarza Związku w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1 lub na [illegible] się u kierownika wycieczki p. Włosika, rel. ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej.

(K) **Stan zatargu [illegible] w górnictwie.** Dnia 27 bm. odbędzie się posiedzenie

Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej poświęcone sprawie zatargu zarobkowego, jaki istnieje w górnictwie na Śląsku Górnym.

(K) Baczność Sybiracy. Walne zgromadzenie Związku Sybiraków w województwie Śląskiem uchwaliło zwołać w przyszłym roku pierwszy ogólny zjazd wszystkich byłych członków piątej Dywizji Syberyjskiej W tym celu zwraca się zarząd związku do wszystkich kolegów o nadsyłanie dokładnych adresów swego miejsca pobytu o ile możności do 7 sierpnia br. pod adresem Jerzy Sawicki, kierownik Zw. Obr. Kr. Zach. Katowice, Pocztowa 16.

(K) Egzamin w zawodzie elektro-instalacyjnym. Dnia 18 bm. w lokalu Izby Rzemieślniczej Wojew. Śl. odbył się egzamin w zawodzie elektro-instalacyjnym pod przewodnictwem komisarza rządowego p. Dobrzyckiego. Egzamin powyższy zdali z dobrym wynikiem: Jan Krawczyk z Wełnowca i Agustyn Hausz z Żor.

(K) Nowalje na targu katowickim. Na poniedziałkowy targ do Katowic dostarczono nowe transporty truskawek (ćwierć funta 50—90 gr.), czereśni (ćwierć f. 50 gr.). grochu (ćwierć f. 30—40 gr.) i pomidorów (ćwierć f. — 1,25 zł.).

Zjazd koleżeński maturzystów gimnazjum Jasielskiego z roku 1902. przełożony został na tzień 4-ty lipca zgodnie z programem przesłanym listownie.

Za Komitet: **Inż. R. Maryniarczyk. Dr. Pawłowski.**

(K.) Z rynku spożywczego. Na ostatniem posiedzeniu magistrackiej komisji cennikowej w Katowicach ustalono następ. ceny: **Mięso i wyroby mięsne.** Za ½ kg. wołowiny wieprzowiny i cielęciny — 1.50 zł. (w składach) i 1.40 zł. (na targu): słoniny surowej: 1.90 zł.: kiełbasy krakowskiej gotow. — 1.90 zł. (w składach) i 1.70 zł. (na targu): wątrobianki 1.90 zł. (w składach) i 1.70 zł. (na targu); salcesonu 1.70 zł. (w składach) i 1.60 zł. (na targu); kiełbasy z czosnkiem 1.60 zł. (w składach) i 1.50 zł. (na targu): kiełbasy polskiej 1.40 zł (w składach) i 1.30 zł. (na targu). **Towary spożywcze** — za ½ kg. grysiku pszennego — 0.60 zł.: mąki pszennej — 0.57 zł.; żytniej — 0.42 zł.: cukru — 0.71 zł.; chleba razowego 0.31 zł., bułka 38 gr. — 0.05 zł. — **Jarzyny.** (Ceny z wyłączeniem sklepów delikatesowych) za ½ kg. pietruszki — 0.35 zł.; marchwi 0.15 zł.; kapusty białej — 0.15 zł: czerwonej — 0.25 zł.; cebuli zagranicz. 0.50 zł.; rzeżwienia — 0.40 zł.; szpinaku — 0.40—0.50 zł.; ziemniaki (5 kg.) — 1.00 zł. (50 kg.) — 9.50 zł.; sałata w główkach 0.05—0.10 zł.; kalarepa (wiązka 5 szt.) — 0.35 zł. **Nabiał** (ceny targowe): jaja wiejskie 0.11 zł. sztuka: za ½ kg. masła deserowego 3.00 zł.; wiejskiego — 2.50 zł.; do gotowania 2.30 zł.; ser krowi — 0.50 zł. Powyższe ceny obowiązują z dnia 22 b. m.

Z Katowickiego

(K) Zatwierdzenie ławników w pow. katowickim. Ostatnio w Michałkowicach zatwierdzono następ. ławników gminnych pp.: J. Białasa i J. Lisińskiego, a w Bielszowicach — pp. w. Pośpiecha. E. Matlińskiego i F Busza.

(K) Ofiara zawodu. Dnia 17 b. m. podczas pracy przy wydobywaniu węgla na starych polach górniczych niedaleko szosy rożdzienieckiej, uległ zatruciu wydobywającemi się gazami węglowemi **Jan Gollsz.** mieszkaniec Zawodzia. Po wydobyciu nieszczęśliwego z podziemi na głębokości 7 metr. zastosowano akcję ratowniczą jednakże bez pomyślnych rezultatów. Zwłoki nieszczęśliwego przewiezione zostały do szpitala gminnego w Rożdzieniu. Policja śledcza prowadzi w sprawie wypadku dochodzenia.

(K.) Przedstawiciel Ligi Narodów w Małej Dąbrówce. W piątek, 17 b. m. bawił w Małej Dąbrówce przedstawiciel Ligi Narodów dla spraw szkoły mniejszości na Górnym Śląsku p. Maurer, celem przeprowadzenia egzaminu z języka niemieckiego. Egzaminowi poddały się dzieci, zgłoszone do szkoły mniejszości. Wyniki narazie nieznane. (j.)

(K) Śmierć dziecka wskutek braku dozoru. 18. b. m. w dołach nieczynnej cegielni „Godula" w Bielszowicach utonął w czasie kąpieli 11 letni Eryk Piela, syn dozorcy kopalnianego. Dnia poprzedniego utonął w stawie w Jastrzębiu jednoroczny syn rodziców Myśliwców. Przyczyną wypadku był brak dozoru nad dzieckiem.

Z Świętochłowickiego.

(Ś) Dyrekcja Miejskiego Żeńskiego Gimnazjum w Król. Hucie zawiadamia, że egzamina wstępne do kl. I-szej odbędą się 24. 6. o godz. 9 rano. **Kandydatki powinny przynieść przybory do pisania i ostatnią czytankę polską.** Egzamina wstępne do klasy II i wyższych odbędą się dnia 26. 6. o godz. 9 rano.

Z walnego zjazdu delegatów

Stowarzyszeń Chrześć. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych.

FERMENTY. — PORAŻKA WPŁYWÓW P. KORFANTEGO.

W niedzi[illegible] obradował w sali Sejmu śląskiego doroczny walny zjazd delegatów Stowarz. Chrześć. Nar. Naucz. Szkół Powsz. Wojew. Śląskiego. Musiało się tam w łonie stowarzyszenia nagromadzić wiele materiału palnego, skoro nie dopuszczono na salę rozpraw sprawozdawców prasy. Mimo tych niekulturalnych obostrzeń przedstawiciel nasz zdobył sporo wiadomości. Wiadomości te są dowodem, że w organizacji powstał silny ferment, a **wpływy p. Korfantego w stowarzyszeniu zmalały do zera.**

Z obrad przedpołudnowych najcharakterystyczniejsza była dyskusja nad sprawozdaniami. Mówcy piętnowali nieuzasadnione napaści „Polonii" na p. Kantora-Mirskiego, czynione li tylko z zemsty politycznej. P. Kantor-Mirski w swej mowie zażądał pełnej satysfakcji i wykazał, że nietylko nie jest nic winien organizacji ale odwrotnie, Stowarzyszenie winno jest mu z górą 2 tysiące złotych z tytułu poczynionych wkładów do wydawnictwa Stowarzyszenia. Na tle dyskusji dochodziło często do gwałtownych starć między przewodniczącym zjazdu a sprawozdawcą p. Blicharzem.

W czasie przerwy obiadowej obradowały komisje. Komisja wnioskowa obradowała przy stoliku bufetowym. Znamiennym był wniosek pewnych kół potępiający kontakt polityczny stowarzyszenia z Ch. D. a następnie drugi wniosek wyrażający podziękowanie P. Wojewodzie dr. Grażyńskiemu za jego owocną pracę dla dobra szkoły i sprawy polskiej na Śląsku.

O godz. 5 po poł. rozpoczęto dalsze obrady.

W czasie obrad co chwilę widziano jak któryś z delegatów z kapeluszem lub narzutką w ręce wymykał się ze sali, uchodząc z gmachu obrad. Po godz. 6 ucieczka delegatów przybrała dość znaczne rozmiary. Między uchodzącymi zauważono prezesa stowarzyszenia p. posła Wydrę. Po chwili obserwatorzy dowiedzieli się, że zarząd okręgowy podał się do dymisji. Nowe wybory pozbawiły prezesury p. posła Wydrę, na miejsce którego wybrano prezesem p. Koppa. Po godz. 7 wiecz. znowu ponowiła się „ucieczka". Niebawem dowiedziano się, że dokonano wyboru dalszych członków zarządu, ale z braku kompletu delegatów wybrano tylko 12 członków do zarządu zamiast 16. Powodu tego defektu przy wyborach nie można było sprawdzić, ale przypuszczać należy brak odpowiednich i chętnych na te godności. Nad wnioskami obradowała już tylko garstka delegatów i to przy otwartych drzwiach. Dzięki tej okoliczności dowiedziano się, że **Koło Załęże wniosło votum separatum przeciwko uchwale komisji wnioskowej, nie dopuszczającej pod obrady wniosku wyrażającego władzy naszej uznanie za pracę dla dobra szkoły polskiej na Śląsku.** Po godzinie 8 wieczorem nowy prezes zamknął zjazd przy udziale 11 delegatów.

Z toku obrad i z treści stawianych wniosków przekonano się, że większość członków stowarzyszenia nie godziła się i nigdy nie zgodzi na współpracę polityczną z p. Korfantym, że pragnie żyć w zgodzie i kontakcie z władzami, że domaga się poszanowania tej władzy — bo jest władzą polską, która położyła wielkie zasługi około podniesienia i odniemczenia szkoły polskiej.

Smutna musi być dusza p. Korfantego, — stracił swą podporę w nauczycielstwie Stowarzyszenia. Cios to poważny i brzemienny w skutkach, ale kto czem wojuje, od tego ginie. Zniecierpliwiona „Polonia" już o godz. 7 wiecz. telefonowała o podanie rezultatów obrad. Przypuszczała, że pocieszy swego szefa dobremi wiadomościami. Stało się inaczej.

Nauczyciele szkół powszechnych

NA 8-TYGOD. WYSZKOLENIE WOJSKOWE.

Warszawa, 19 6. Ministerstwo Spr. Wojskowych komunikuje: W rb. zostaną powołani na 8-tygodniowe wyszkolenie wojskowe od 7 lipca do 27 sierpnia — nauczyciele publicznych szkół powszechnych roczników 1902, 1903 i 1904, którzy zostali zaliczeni do rezerwy na podstawie art. 111 ustawy o powsz. obow. wojsk. z dnia 23 maja 1924 r., względnie na podstawie art. 70 tymcz. ustawy o powszechn. ob. sł. wojsk.

Karty powołania otrzymają ci nauczyciele od właściwych Pow. Komend uzup. w czerwcu rb.

Stosownie do § 642 rozp. wyk. do ustawy o powsz. ob. sł. wojsk. — **uchylenie się od odbycia tego wyszkolenia powoduje niezwłocznie wcielenie do wojska, celem odbycia całkowitego okresu służby czynnej, niezależnie od odpowiedzialności karnej za uchylenie się od służby wojskowej."**

Wystawa szkoły pracy w Katowicach.

Katowice 19 bm. — Staraniem W. O. P. w dniu 18 i 19 bm. odbyła się w gmachu szkoły wydziałowej mniejszości, przy ul. Szkolnej w Katowicach, wystawa robót ręcznych. rysunków i robót kobiecych. Wystawa obejmowała eksponaty uczestniczek i uczestników kursu dla nauczycieli czynnych, niewykwalifikowanych. Kurs ten, na który uczęszczało ogółem 100 osób (w tem 15 mężczyzn), trwał 8 miesięcy. Kierownikiem kursu był inspektor szkolny p. Baron, a prelegentami p. Świdzińska, prof. sem. żeńskiego w Mysłowicach (rob. kob.), p. J. Tar, prof. sem. męskiego w Mysłowicach i p. Rzeszowski, kier. szkoły (rob.ręcz.). Otwarcie wystawy nastąpiło w sobotę 18 bm. W tym to dniu wystawę zaszczycił swoją obecnością naczelnik W. O. P. dr. Rogorowicz w towarzystwie wizytatora p. Woynorowskiego.

Dział robót ręcznych obejmował eksponaty wyrobów z drzewa, patyczków, kory, rafii, tektury, wycinanki, ozdoby choinkowe, które o wiele większą przedstawiają wartość artystyczną niż szklane świecidełka niemieckie.

Dział robót kobiecych: bielizna, ubranka, fartuszki, roboty trykotarskie, koronki, szale ręcznie malowane, hafty itd.

Dział rysunków: rysunki odręczne, techniczne, motywy konturowe, fantastyczne, dekoracyjne itd.

Wszystkie prace oparte na ministerjalnym programie w zakresie 7 klasowej szkoły powszechnej i nie są bynajmniej obliczone na efekt (z wyjątkiem może niektórych z działu robót kobiecych, gdzie obok malowanego szalu odczuwało się brak pończoch i rękawiczek). Prace te mają raczej znaczenie praktyczne: Zastosowanie szkoły pracy w życiu codziennem. Wystawa ta, która bezsprzecznie ma doniosłe znaczenie praktyczne i propagandowe powinna trwać znacznie dłużej, aby dała możność jak najszerszym kołom zapoznania się z tak pięknymi rezultatami kursu.

Nie od rzeczy będzie w tem miejscu nadmienić, iż podobna wystawa odbędzie się w dniach 24—26 bm. w Państwowem Seminarjum Męskiem w Mysłowicach. (br.)

Z Pszczyńskiego.

(P) Strzelanie bojowe. 78 p. p. z Katowic urządza w czasie od 1-go lipca do 1 sierpnia r. b. strzelanie bojowe w Panewniku w pow. pszczyńskim. Strzelanie odbywać się będzie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 6 do 18. Strefa niebezpieczeństwa oznaczona zostanie posterunkami i czerwonemi chorągwiami. (a)

(P) Poświęcenie nowozbudowanego kościoła w Wyrach. W niedzielę 26. b. m. odbędzie się w Wyrach, pow. pszczyńskim, poświęcenie nowozbudowanego kościoła. Uroczystość zapowiada się wspaniale, gdyż zbiega się z odpustem parafjalnym. Nowa Świątynia Pańska powstała staraniem parafjan i ich duszpasterza. Spodziewany jest udział w uroczystości licznych rzesz wiernych z okolicy, jak również duchowieństwa.

(P.) **Napad rabunkowy.** Na moście w parku księcia pszczyńskiego w Pszczynie napadnięto o godzinie 20 na Pławeckiego Pawła ze Starej Wsi i zrabowano mu 70 zł. gotówki. Osobnik podejrzany o napad został aresztowany.

(P) **Niedbalstwo i ślamazarność.** W Jaroszowicach zapaliła się 17 bm. o godz. 10.45 wieczorem stodoła. Przejeżdżający tamtędy starosta p. Szaliński stanął pierwszy do akcji ratunkowej. Za chwilę zjawił się naczelnik gminy — a w jakie 30 minut po wybuchu pożaru zjawiła się i straż pożarna, która sporo czasu zużyła zanim puszczono w ruch pompy i sikawki rozpoczęły działać. Od straży naszych wymagać musimy większej sprawności, bo brak wyszkolenia mógłby się pomścić srodze w razie wybuchu większego pożaru.

Z Rybnickiego.

(R) Z wieczoru pieśni Tow. „Wanda". W dniu 14 bm. urządziło Tow. śpiewu „Wanda" z Górnego Jastrzębia w sali p. Posłusznego w Jastrzębiu Zdrój wieczór pieśni pod batutą p. nauczyciela Wawrzycznego. Odegrana została również humorystyczna sztuka „Tajemnica". Dobór pieśni był bardzo staranny. O zainteresowanie się wieczorem świadczyła po brzegi wypełniona sala gośćmi przebywającymi na kuracji. Nadmienić należy, że p. nauczyciel Wawrzyczny jest bardzo ruchliwy na polu bezinteresownej pracy w życiu towarzyskiem i oświatowem. Za pracę i trudy podziękowali gości p. nauczycielowi Wawrzycznemu i śpiewakom hucznemi oklaskami. Dały się słyszeć pomiędzy zebranymi głosy, aby częściej urządzono podobne wieczory pieśni polskiej.

(R) **„Święto Pieśni" w Wodzisławiu.** W niedzielę, 26 czerwca rb. urządza inspektorat szkolny Rybnik III. przy współudziale Rady Pedagogicznej okręgu „Święto Pieśni", w którem bierze udział 30 chórów szkolnych, pod kierownictwem swoich nauczycieli. Program uroczystości następujący: o godz. 10-ej przed poł. uroczyste nabożeństwo przy współudziale wszystkiej młodzieży szkolnej, przybyłej z okręgu, następnie wspólny obiad: popołudniu popisy śpiewackie poszczególnych szkół, przeplatane deklamacjami i zakończone międzyszkolnemi zawodami sportowemi. Uroczystość ta jest wstępem do ogólnej wystawy okręgu szkolnego, która się odbędzie w tydzień później tj. w sobotę 2 lipca br. Popisy odbędą się w razie pogody w parku miejskim w Wodzisławiu, w razie niepogody w sali hotelu „Piast".

(R) **Likwidacja gminy Pszowskie Doły.** Z dniem 1. lipca rb. ulega likwidacji gmina wiejska Pszowskie Doły. Na mocy uchwały rybnickiego Wydziału Powiatowego i Śląskiej Rady Wojewódzkiej — gmina włączona zostanie w całości do obszarów gminy wiejskiej Pszów.

Z Cieszyńskiego.

(C) **Zegarek damski do odebrania.** W czerwcu br. znaleziono w Bielsku damski zegarek, który odebrać można w Pow. Kasie Chorych w Bielsku, za poprzedniem zgłoszeniem w Dyrekcji policji.

Zwracamy uwagę wszystkich Szan. Czytelników na dzisiejsze ogłoszenie P. B. P. „ORBIS" w sprawie wydania liczbowej księgi Telefonicznej.

Jednajcie „Polsce Zachodniej" Czytelników.